Wydanie DE

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. NIEDZIELA, 4 LISTOPADA 1934 NR. 304

Miljonowe zarobki pośrednika

Z bagna gospodarki w zakładach księcia Pszczyńskiego

Katowice, 3. listopada.

Dyrekcja Zakładów Księcia Pszczyńskiego kilka lat temu założyła **oddział sprzedaży węgla w Łodzi.** Do oddziału wydelegowano szereg wykwalifikowanych urzędników z Górnego Śląska, którzy na terenie miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego przeprowadzali sprzedaż węgla. Oddział ten wykazywał duże zyski.

Po pewnym czasie Dyrekcja Zakładów Księcia Pszczyńskiego zamianowała kierownikiem tego oddziału p. Prywera z Sosnowca. P. Prywer, jako kierownik oddziału, zaprowadził nowy „system" handlu, z którym urzędnicy z Górnego Śląska nie mogli się pogodzić. Mianowicie wydawało im się, że „system" handlowy p. Prywera **koliduje z przepisami podatkowemi oraz zasadami uczciwości kupieckiej.** Z obowiązku więc złożyli doniesienia do Dyrekcji Księcia Pszczyńskiego, zwracając uwagę, że przez „system" p. Prywera **może wejść Dyrekcja w konflikt** z władzami.

Prawdopodobnie doniesienia te spowodowały, że oddział łódzki został przejęty **przez p. Prywera na rachunek własny.** Zrobiono z niego firmę „Ignis", która dotąd ma swoją siedzibę w Łodzi, przy Alejach Kościuszki. Część urzędników zakładów księcia Pszczyńskiego pozostała na służbie p. Prywera, część zaś zwolniono, reszta wreszcie powróciła na Śląsk.

Odtąd p. Prywer handlował **na własny rachunek** nietylko z Dyrekcją Zakładów Księcia Pszczyńskiego, ale również z Towarzystwem Sosnowieckiem. Zyski **były olbrzymie,** bo p. Prywerowa potrafiła płacić za same artykuły kosmetyczne rachunki po 1.000 zł., zaś w ostatnim czasie **p. Prywer zakupił w Palestynie posiadłość za cenę 225.000 dolarów.**

Skargi urzędników p. Prywera do dyrekcji Zakładów Księcia Pszczyńskiego nie ustawały. M. in. starzy urzędnicy nie mogli i nie mogą zrozumieć takiej naprzykład transakcji, że p. Prywer **otrzymywał podobno węgiel z kopalń księcia Pszczyńskiego w cenie po 4 zł. za tonę.** Wykazują to rachunki. Kopalnia „Boer" w Kostuchnie, pow. Pszczyna, **dostarczała firmie „Ignis" w Łodzi 2.000 ton węgla loco kopalnia w cenie 4 zł. za tonę** (taniej jak na „biedaszybach"), a ten sam węgiel sprzedano pewnej firmie łódzkiej również loco kopalnia Boer za cenę 11 zł. za tonę. P. Prywer towaru nie widział, złożył tylko zamówienie i odebrał pieniądze, zarabiając w ten sposób w ciągu tej parominutowej „pracy" aż 14.000 zł.

Dawniejsi urzędnicy księcia Pszczyńskiego, wyrażali przy tej sposobności swe zdziwienie, dlaczego dyr. **Schlauschke** i dyr. **Treitschke** tak tanio odstępowali p. Prywerowi węgiel.

O świetnych interesach p. Prywera dowiedziały się również **władze skarbowe, do których wpłynęło doniesienie, że w firmie „Ignis" popełniono nadużycia skarbowe, przekraczające sumę 2 miljonów złotych.** Ile w tem prawdy jest, nie wiadomo. W każdym razie władzę skarbowe w Łodzi w ostatnich dniach **przeprowadziły rewizję ksiąg handlowych firmy „Ignis".**

P. Prywer dorobił się na interesach z Zakładami Księcia Pszczyńskiego i Towarzystwem Sosnowieckiem **w ciągu zaledwie 3 lat miljonowego majątku i zamierza w najkrótszym czasie opuścić Polskę,** by osiedlić się na stałe w Palestynie. (w)

Walka o życie skazańców

Szereg wyroków śmierci w Hiszpanji

Madryt, 3. 11. (PAT.)

Sprawa wykonania wyroków śmierci, wydanych na powstańców, jest w dalszym ciągu przedmiotem rozmów w łonie gabinetu oraz członków rządu z prezydentem republiki. **Od trzech dni sześć posiedzeń gabinetu poświęcone były tej sprawie i dopiero po trzech dniach zatwierdzono wyrok śmierci,** wydany przeciwko dwum powstańcom, schwytanym z bronią w ręku po zabójstwie dwóch policjantów. Całe zagadnienie komplikuje się jeszcze z dniem dzisiejszym przez fakt wydania szeregu wyroków śmierci na powstańców w miasteczku Turon wAsturji, którzy przyznali się do udziału w straceniu 13 wybitnych obywateli miejscowych.

WIEŃCE NA GROBACH

ofiar austrjackiej rewolucji lutowej

Wiedeń, 3. 11. Tel. wł.

W ciągu dwuch ostatnich dni tysiące osób usiłowało złożyć wieńce na grobie straconego przywódcy Schutzbundu socjalistycznego, inżyniera Wiesla oraz poległych podczas wypadków lutowych. Na cmentarzu centralnym silny kordon policji otoczył te groby, nie dopuszczając publiczności. W związku z tem doszło do burzliwych demonstracyj, w czasie których policja dokonała wielu aresztowań. Pomimo zarządzeń policyjnych kilkunastu osobom udało się złożyć wieńce na grobach ofiar rewolucji lutowej.

Przy grobie kanclerza Dollfussa gromadziły się tysiączne tłumy.

Ucieczka podejrzanego o udział w zamachu marsylijskim

Paryż, 3. 11. Tel. wł.

Na granicy francusko - hiszpańskiej aresztowano w tych dniach 39-cioletniego Węgra Erwina Fischera, który w dniu zamachu na króla Aleksandra znajdował się w Marsylji. Aresztowanie Fischera nastąpiło z powodu, że jego dokumenty nie były w porządku. Aresztowany został przywieziony do Bajonny i stawiony przed miejscowym sądem. Zdołał on wyzyskać chwilową nieuwagę żandarmów i zbiec. Policja nie natrafiła dotychczas na jego ślady. Istnieje obawa, że Fischer zdołał przekroczyć granicę hiszpańską. Aresztowany ostatnio Jugosłowianin został wypuszczony na wolność wobec braku jakichkolwiek dowodów winy.

Ciągnienie Pożyczki Budowlanej

W dniu 2 bież. mies. odbyło się ciągnienie 3 proc. Premjowej Pożyczki Budowlanej. Wylosowano następujące numery:

250.000 zł. Nr. 793931.

50.000 zł. Nr. 695135.

Po 10.000 zł. Nr.: 140543, 393264, 24083, 821538, 949421, 122326, 821425, 353105, 981934, 471859.

Po 1.000 zł. Nr.: 49243, 611489, 154113, 452874, 860006, 842343, 920419, 282298, 115041, 478663, 933716, 220720, 492056, 179137, 906262, 153477, 866169, 902962, 655800, 538028, 122072, 835037, 197256, 218721, 467900, 123017, 369791, 919157, 616977, 873833, 560854, 234519, 80350, 125606, 10843, 675679, 677625, 987438, 829, 573, 918672, 579459, 85026, 35386, 110839, 539071, 595204, 241883, 976900, 832463, 135140, 170777, 755257, 451223, 883937, 399383, 85663, 33322, 8[illegible]3321, 222763, 910937, 687269, 54519, 573751, 255920, 256269, 159514, 880254, 288073, [illegible]03123, 163818, 199747, 346883, 640397, 663031, 47327, 969617, 777566, 405128, 582620, 297318, 833858, 900293, 947285, 361841, 526362, 319745, 364991, 429120, 634360, 904507, 329928, 837094, 1622[illegible], 594651, 112583, 978840, 173993, 262920, 845149.



Z dnia oszczędności na Śląsku W P. K. O. w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia nagród dla najoszczędniejszej pracownicy domowej w roku 1934. Pierwszą nagrodę w kwocie 250 zł. otrzymała Anna Saj, a dwie drugie nagrody po 100 zł. otrzymały Wiktorja Grzesikówna i Bronisława Kopyra. Wreszcie 42 pracownice otrzymały po 25 zł. Ilustracja przedstawia nagrodzone pracownice domowe.
Ag. Fot. „Polonji" i „Siedmiu Groszy". Fot. Cz. Datka.

Pocisk rozszarpał robotnika na kawałki

Straszna katastrofa w powiecie Kozielskim

W ubiegły piątek wydarzyła się na terenie portu Kozielskiego, nad Odrą, straszna katastrofa, która spowodowała śmierć jednego z zatrudnionych przy tych robotach robotników kanalizacyjnych.

Spawacz Herbert Schaefer z Mikulczyc, pracując w warsztatach ślusarskich portu Kozielskiego, znalazł w tych dniach przy wykopywaniu kanału niemiecki 7,5 cm pocisk artyleryjski, który zamierzał w piątek rozebrać w warsztacie.

Początkowo manipulował on przy pocisku młotkiem i dłutem, gdy jednak nie udało mu się pocisku rozmontować, zaczął manipulować przy nim aparatem, służącym do spawania, wskutek czego nagle nastąpił wybuch pocisku, przyczem S. rozszarpany został na kawałki. Wypadek ten wywołał wśród robotników portowych przygnębiające wrażenie.

Niedziela **4** Listopada 1934

Dziś Karola b. Modest.
Jutro Zachar. i Elżb.
Wschód słońca g. 7 m. 00.
Zachód słońca g. 16 m. 26.
Długość dnia g. 9 m. 26.

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

NIEDZIELA: g. 16 „Zwyciężyłem kryzys"; g. 20 Przedstawienie sprzedane

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

BIELSKO: poniedziałek: g. 19,30 „Życie jest skomplikowane"

CHORZÓW: środa: g. 20 „Zwyciężyłem kryzys".

CIESZYN: piątek: g. 20 „Człowiek pod mostem".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Zamarłe echo" i „Syn King-Konga". Casino: „Viva Villa". Colosseum: „Branka syna puszczy". Palace: „Katarzyna Wielka". Rialto: „Co mój mąż robi w nocy". Union: „Ostatnie spotkanie", od soboty „Handel żywym towarem". Dębina: „Pieśniarz Warszawy" i „Miasto widm".

CHORZÓW. Apollo: „Kleopatra" i „Parada żołnierzyków" Colosseum: „Marzenia miłosne" i „Świat bez mężczyzn"

RADLIN-RYDUŁTOWY. Helios: „Wielka klatka" i „Jej czar".

SZARLEJ. Apollo: „Zemsta dr. Fu Manchu", od wtorku „Życie bez jutra".

KINA W RYBNIKU.

Apollo: „Szaleńcy" i „Król Pauzole". Pałac: „Syn dżungli" i „Zagorzały fotbalista".

RYBNIK. Helios: „Przed maturą" i Zjazd katolicki w Wiedniu oraz uroczystości „250 rocznicy zwycięstwa króla Sobieskiego pod Wiedniem".

RADJO.

PONIEDZIAŁEK, 5 LISTOPADA 1934 R.

Katowice. 6,45 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,10 Koncert. 13,05 Płyty. 15,35 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Muzyka taneczna. 16,25 Zula Pogorzelska. 16,45 „Legendy Świętokrzyskie". 17.00 Recital śpiewaczy. 17,35 Płyty. 17,50 Pogadanka Brunona Winawera. 18.15 Pieśni polskie. 18,45 Zagadki muzyczne dla dzieci starszych. 19.00 Audycja żołnierska. 19,25 Kronika harcerska. 19,50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 II-ga audycja Stow. Miłośn. Dawn. Muz. 22,15 Lekcja tańca. 22,35 Muzyka taneczna. 23,05—23,30 Muzyka taneczna.

— **BEZROBOCIE NA ŚLĄSKU.** Według danych statystycznych Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Katowicach na terenie Województwa Śląskiego w okresie dwutygodniowym od 8 ub. m. do 20 ub. m. korzystało z zasiłków ustawowych 7.678 bezrobotnych robotników. Suma wypłaconych tym bezrobotnym zasiłków wyniosła 169.330,04 zł. W porównaniu z okresem poprzednim liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki, zmniejszyła się o 418 osób.

— **MĄKA DLA BEZROBOTNYCH W CHORZOWIE.** Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy w Chorzowie rozpocznie wydawanie mąki od 6 bm. i to według następującego porządku: wtorek, 6 bm. godz. 9—14 litera A—D, środa, 7 bm. godz. 9—14 litera E, F, G, czwartek, 9 bm. godz. 9—14 litera H, I, J, piątek, 9 bm. godz. 9—14 litera K, sobota, 10 bm. godzina 9—13 litera L, M, poniedziałek, 12 bm. godz. 9—14 litera N, O, wtorek, 13 bm. godz. 9—14 litera P, R, środa, 14 bm. godz. 9—14 litera S, St, Sch, Sz, czwartek, 15 bm. godz. 9—14 litera T, U, W, Z, piątek, 16 bm. godz. 9—14 opóźnieni.

Dwie miłe niespodzianki dla czytelników „7 Groszy" w Rybnickiem.

Redakcja „Siedmiu Groszy" przygotowała dla swych czytelników w Rybnickiem dwie miłe niespodzianki. Mianowicie w poniedziałek, dnia 5 listopada o godz. 16 odbędzie się przedstawienie gratisowe w kinie „Apollo" w Rybniku. Wyświetlany będzie najlepszy polski dźwiękowiec tego sezonu p. tyt. „Szaleńcy". Na przedstawienie to zaproszono Froncka bezrobotnego, który przyrzekł swoje przybycie. Froncek weźmie udział w przedstawieniu, jako zwykły gość za tym samym biletem, co inni czytelnicy. Kto zdemaskuje Froncka otrzyma 10.— zł., które zostaną wypłacone przez nasz oddział rybnicki. Bilety na przedstawienie gratisowe wydaje nasz oddział, Księgarnia „Polonji" Rybnik, ul. Zamkowa 8 za okazaniem karty abonamentowej i kwitu za listopad. Nadmieniamy, że wstęp do kina odbędzie się tylko za biletem wydanym w Księgarni „Polonji". Kto nie będzie miał biletu do kina nie wejdzie.

— **POSZKODOWANY FUNDUSZ PRACY.** Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbyła się rozprawa przeciw właścicielowi kina w Łagiewnikach Śl. Andrzejowi Nawratowi, któremu akt oskarżenia zarzucał niepłacenie należności na rzecz Funduszu Pracy od sprzedanych biletów wstępu. Sąd wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 100 zł.

— **UNIEWAŻNIONE WYBORY.** Przed kilkoma dniami odbyły się na koksowni „Wolfgang" w Rudzie Śl. wybory do komisji wyborczej rady zakładowej oraz samej Rady Zakładowej tej kopalni. Jeden ze związków zawodowych wniósł skargę przeciw tym wyborom do Inspektora Pracy w Chorzowie, twierdząc, że wybory odbyły się niezgodnie z istniejącemi przepisami o radach zakładowych. Przed kilkoma dniami odbyła się w tej sprawie konferencja u Inspektora Pracy w Chorzowie, który unieważnił wybory do rady zakładowej. W sobotę odbyła się druga rozprawa u inspektora, który unieważnił również i wybory do komisji wyborczej rady zakładowej. Stronom polecono przeprowadzić ponowne wybory do komisji wyborczej.

— **3 CENTNARY KIEŁBASY.** W nocy na sobotę nieznani do tej pory osobnicy włamali się do składu rzeźnika Matery w Łaziskach Górnych, w pow. Pszczyńskim, gdzie skradli około 3 centnary kiełbasy.

— **DYŻUR APTEK W LUBLIŃCU.** W niedzielę, 4 b. m. pełni dyżur apteka „Pod Orłem", przy ul. Lompy. Dyżur nocny 3 do 9 b. m. włącznie pełni „Nowa Apteka" na Rynku. (pg)

— **PRZYTRZYMANIE KŁUSOWNIKÓW.** W dniu 28 ub. m. przytrzymano na polach Donnersmarcka koło Piasku, w pow. Lublinieckim, kłusowników Tomasza Renkego, zam. w Sowicach, pow. Tarn. Góry, oraz Augustyna Pradelę, zam. w Tarn. Górach, którym odebrano fuzje. (pg)

— **ZA ZNIEWAŻENIE POLICJI.** Bracia Ignacy i Maksymiljan S. z Rydułtów swego czasu przyszli na poster. policji z zamiarem interwenjowania w sprawie aresztowanych dalszych dwóch braci, domagając się wypuszczenia aresztowanych, bijąc przytem pięściami w stół i znieważając policję. Sąd w pierwszej instancji skazał każdego na 6 miesięcy więzienia, a wydział odwoławczy karę powyższą zatwierdził, zawieszając jednak wykonanie kary na okres 4 lat. (r)

Pogrzeb śp. posła Jana Grzonki

w Rybniku

W dniu 3 bm. przed południem odbył się w Rybniku przy bardzo tłumnym udziale ludności powiatu Rybnickiego, przedstawicieli Sejmu Śląskiego, władz wojewódzkich, licznych organizacyj miejscowych i pozamiejscowych, przyjaciół i znajomych pogrzeb śp. posła na Sejm Śląski Jana Grzonki z Bródka.

Kondukt pogrzebowy ruszył ze szpitala św. Juljusza po odprawieniu modłów przez ks dziekana Reginka do kościoła św. Antoniego. W olbrzymim kondukcie zauważyliśmy m. in. prezesa Pol Str. Ch. Dem., senatora Korfantego, marszałka Sejmu Śląskiego, mec. Wolnego, licznych posłów na Sejm Śląski i Rzplitej, przedstawiciela p. Wojewody Śląskiego, p. starostę Wyględe, przedstawiciela Kurji Biskupiej, ks. kanclerza Blenka, liczny zastęp duchowieństwa oraz wielkie zastępy ludu Rybnickiego, wśród którego Zmarły cieszył się wielką popularnością oraz poszanowaniem.

Nad grobem wygłosili mowy ks. Walenta z Olzy i sen. Korfanty.

Sprawa płac w hucie Królewskiej

W Wydziale Fachowym w Katowicach rozpatrywany był wniosek Zjedn. Hut Królewskiej i Laury, w sprawie ustalenia nowej wydajności wytwórczej w t. zw. walcowni odlewów i walcowni „Trio". W wyniku przeprowadzonej konferencji wydano orzeczenie, mocą którego robotnicy zatrudnieni w tych oddziałach otrzymają płace akordowe za miesiąc październik według starej tabeli płac. Od dnia 1 listopada ustalona ma być nowa wydajność oraz stawki akordowe. Dane te ustalone mają być pomiędzy zarządem huty oraz radą zakładową i związkami zawodowemi.

Zmiana na stanowisku wojewody kieleckiego

Zapewniają w kołach zbliżonych do rządu, że pogłoski o zmianie na stanowisku wojewody kieleckiego znajdują swoje potwierdzenie.

Mianowicie dotychczasowy wojewoda kielecki, p. dr. Dziadosz, przeniesiony ma być do Warszawy, gdzie obejmie stanowisko komisarza rządu. Natomiast dotychczasowy komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawę, wojewoda Jaroszewicz, objąć ma stanowisko wojewody kieleckiego. Zmiana ta podobno nastąpi w niedługim czasie.

Ciągłe kradzieże kolejowe

Dnia 2 bm. na dworcu towarowym w Katowicach w czasie wyładowywania towaru z wagonu kolejowego stwierdzono brak przesyłki, nadanej z Gdyni do Katowic, zawierającej 150 kg. ryby morskiej w lodzie. Ponadto stwierdzono, że kilka innych przesyłek uszkodzono i skradziono z nich różne towary. Brak skradzionej przesyłki notowała już stacja kolejowa Herby Nowe w dniu 1 bm. po nadejściu pociągu z Bydgoszczy, z czego należy wnioskować, że kradzieży dokonano na przestrzeni kolejowej Zajączkowo — Bydgoszcz i Herby Nowe.

Tego samego dnia również w czasie wyładowywania towaru z wagonu na dworcu w Katowicach stwierdzono brak trzech skrzyń herbaty, wagi 90 i pół kg., dwu worków rodzynek, wagi 37 i pół kg., 6 kartonów dętek do samochodów i 11 opon samochodowych, wagi 380 kg. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 2.000 zł. Towar nadany był w Bydgoszczy z przeznaczeniem do Katowic.

Szukajcie bezrobotnego Froncka

4 bm. zastępca bezrobotnego Froncka będzie na przedstawieniu teatralnem „Dwie kamele chcą się żenić", które urządza K. S. M. Najświętszej Marji Panny w Katowicach, w sali Domu Związkowego przy kościele. Zastępca Froncka ukryje w sali pięć wizytówek Froncka, za odszukanie których płaci się po złotówce. Kontrolę wykonuje p. Machuła.

5 bm. bezrobotny Froncek będzie w Rybniku na przedstawieniu w kinie „Apollo". Froncek ma pod klapą marynarki swoją wizytówkę. Nadto będzie przypinał swoje wizytówki innym. Kto go zdemaskuje, otrzyma 10 zł. Zdemaskowanie nastanić może dopiero po przedstawieniu i tylko przez posiadaczy kart abonamentowych, którzy zamieszkują w obrębie 10 km. od Rybnika.

Bezpłatny wstęp do kina w Szarleju

dla stałych czytelników „Siedmiu Groszy" urządza wydawnictwo „Siedmiu Groszy" w czwartek, 8 bm. o godz. 14,30 w kinie „Apollo" w Szarleju. Bezpłatne bilety wstępu do kina do nabycia za okazaniem karty abonamentowej u naszych agentów i sprzedawców.

„Pieniądze na wódkę!"

Obok bramy fabryki „Solvay" w Grodźcu idący do domu M. Sanderski, zatrzymany został nagle groźnym okrzykiem:

— Stać! Pieniądze na wódkę!

Zaczepiony Sanderski zauważył trzech osobników, którzy nie otrzymawszy okupu, rzucili się na niego i, bijąc go jakiemiś tępemi narzędziami, złamali mu kilka żeber, poczem napół żywego porzucili na ulicy, a sami zbiegli.

Napastnicy: B Bochenek, Józef Dusza — skazani zostali pierwszy na rok, a drugi na 9 miesięcy więzienia.

Ujęcie oszusta

Dnia 2 bm. pod zarzutem oszustwa przytrzymano w gmachu P. K. O. w Katowicach 18-letniego Jerzego Persicha, zam. w Katowicach przy ul. Kochanowskiego 11, w chwili, gdy P. zamierzał podjąć na podstawie dwu czeków, na których podrobił poprzednio podpis Fiszera i Rechnica, 2.000 zł. Persicha osadzono w aresztach policyjnych.

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Niedziela. 4 bm. o godz. 16 m. 15 „Cień" po cenach zniżonych. Wieczorem, godz. 20 m. 15 „Smaczny chleb kłamstwa" po cenach zniżonych.

Teatr Miejski w Sosnowcu wyjeżdża w poniedziałek 5 b. m. na trzy gościnne występy do Kielc. Protektorat nad temi przedstawieniami przyjął p. Wojewoda W. Dziadosz. Dane będą najlepsze sztuki obecnego sezonu mir sowicie: „Stefek" J. Deval'a, „Cień" D. Niccodemiego, „Mezaljans" G. B. Shav'a.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Czarny kot". Palace: „Całuj mnie jeszcze". Kasino: „Rasputin". Momus: „Królowa Krystyna".

BĘDZIN. Nowości: „Kot i skrzypce". Apollo: „Imperatorowa". Światowid: „Pilnuj swego męża".

CZELADŹ. Czary: „Tańcząca Venus" i „Byłem ci wierny".

— **„DERMATA" W CZELADZI REDUKUJE.** Wczoraj garbarnia „Dermata" w Czeladzi, 24 skutkiem braku zamówień, wymówiła pracę robotnikom.

— **ODRA SZALEJE.** W Sosnowcu od kilku tygodni szaleje odra, która wśród dzieci zbiera obfite żniwo. W ostatnim tygodniu znowu zachorowało w mieście 39 dzieci. Liczba chorych wynosi kilkaset. Zaraźliwą chorobą jest również krztusiec, na który zachorowało 8 dzieci.

— **ZLIKWIDOWANY STRAJK.** Włoski strajk robotników u Deichsla został zlikwidowany. Władze podjęły próbę pośrednictwa, to też robotnicy w piątek o godz. 14 podjęli pracę.

— **STRASZNY WYPADEK GÓRNIKA.** W podziemiach kop. „Mars" w Łagiszy robotnik Józef Piątek, zam. w Dąbrowie, uległ wypadkowi. Po strzałach nieszczęśliwy został zasypany oberwanym węglem. W stanie b. ciężkim umieszczono go w szpitalu w Dąbrowie.

— **MIESZKAŃCY UL. GAMPERA BEZ WODY.** Mieszkańcy domu Nr. 1 przy ul. Gampera w Sosnowcu, przysłali nam list, w którym żalą się na katastrofalny brak wody. Jest studnia z wiecznie zepsutą pompą, jednak woda jest tak brudna, że zagraża zdrowiu mieszkańców. Czy zarząd Hr. „Renard" nie może temu coś zaradzić?..

Kronika Olkuska

— **15 WAGONÓW ZIEMNIAKÓW DLA POWODZIAN.** W ub. tygodniu wysłano 11 wagonów ziemniaków dla powodzian z pow. Olkuskiego, co łącznie z wysłanemi w poprzednim tygodniu 4-ma wagonami, stanowi transport 15-tu wagonów. Ziemniaki wysłano w Sandomierskie.

— **PRZED ROZPRAWĄ O ZBRODNIĘ.** 26 bm. w sądzie okr. w Sosnowcu rozpatrywana będzie sprawa przeciwko braciom Janowi i Rudolfowi Palkom ze wsi Niwa pod Sławkowem o zabójstwo sąsiadów, Juljana Bienia i Marjana Janika na łąkach pod Sławkowem w czerwcu r. b.

— **DZIECIOBÓJCZYNI.** W czasie oględzin nagle zmarłego noworodka Józefy Krzyszkiewiczówny z Kaliny-Rędziny, pow. Miechowskiego, panny, lat 34, zauważono na szyi dziecka sińce i plamy na wargach. Podejrzana o rozmyślne zgładzenie ze świata dziecka (8 dni od urodzenia), K. przyznała się do dania niemowlęciu łyżeczki sody do prania, po użyciu której dziecko zmarło w ciągu godziny. Krzyszkiewiczówna leży obecnie w szpitalu miechowskim, oddano ją jednak pod dozór policji.

Nowe dowody winy adw. Chorzelskiego

Śledztwo ciągle jeszcze trwa

Wbrew przewidywaniom, śledztwo przeciwko aresztowanemu przed przeszło tygodniem, adwokatowi Chorzelskiemu z Katowic nie zostało jeszcze ukończone. Na ręce sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach dr. Krupińskiego wpłynęło kilka dalszych doniesień przeciwko owemu adwokatowi i w związku z tem śledztwo przedłuża się. Treść nowych doniesień trzymana jest w wielkiej tajemnicy.

Aresztowany adwokat Chorzelski, jak dotychczas, nie zwracał się również do Izby Adwokackiej w sprawie ustalenia mu zastępcy na czas przebywania w więzieniu. W jego sprawie Izba Adwokacka również nie powzięła żadnej decyzji, gdyż nie została ona jeszcze powiadomiona przez władze sądowe, o zarzutach stawianych adw. Chorzelskiemu i o wynikach śledztwa. — Najprawdopodobniej Izba Adwokacka rozpatrzy sprawę adw. Chorzelskiego dopiero po zaznajomieniu się z wynikami śledztwa, co nastąpi po wstępnem zakończeniu dochodzeń.

Sprawa adw. Chorzelskiego budzi nadal niesłabnące zainteresowanie i na jej temat krążą najrozmaitsze pogłoski. (s)

Cyganie podejrzani o dokonanie

morderstwa rabunkowego pod Miedźną

W sprawie tajemniczego morderstwa rabunkowego, jakiego dokonano w dniu 1 września br. na szosie pod Miedźną, w powiecie Pszczyńskim, prowadzone są w dalszym ciągu dochodzenia. Bardzo silne podejrzenie o dokonanie tego czynu padło na pewnych cyganów przebywających w tym czasie na tym terenie. Z tych też powodów urządzono na całym terenie powiatu Pszczyńskiego kilka obław. Zatrzymano wielu podejrzanych, których osadzono w więzieniu sądowem w Pszczynie. W jednej z miejscowości miano również odnaleźć kryjówkę, w której rzekomo znajdował się podejrzany rewolwer. Pomimo bacznych obserwacyj w tym kierunku broń jednak znikła i to w tajemniczych okolicznościach. Jak się pozatem dowiadujemy, jeden z przebywających w więzieniu sądowem w Pszczynie cyganów, miał złożyć dość ciekawe zeznania w tej sprawie.

Niezależnie od tego, w związku z przytrzymaniem cyganów zdołano wyjaśnić cały szereg dokonanych kradzieży.

Wybuch gazu w hucie „Katarzyna"

w Sosnowcu

W ub. środę w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu miał miejsce **silny wybuch gazu z dużego pieca Martynowskiego,** który wywołał popłoch wśród robotników.

Wskutek zepsucia się zawora, nagromadzony gaz w pewnym momencie wybuchł ze straszną **siłą i zniszczył część komina fabrycznego.** Liczne odłamki wyrwanej cegły, jak grad, **spadły na ziemię i budynki fabryczne,** nie pociągając za sobą, na szczęście śmiertelnych wypadków. Jedynie 67-letni robotnik **Andrzej Michalski trafiony został odłamkami cegły** w głowę i przewieziony do szpitala. Życiu jego jednak nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wybuch słyszany był w dużym promieniu. Specjalna komisja bada szczegółowo powód wybuchu, który mógł spowodować **nieobliczalne wprost następstwa.**

Dalszy ciąg procesu „Oswagu"

Zeznania listowne b. dyr. Ebelinga

Przebieg sobotniej rozprawy przeciwko b. członkom zarządu „Oswągu" pp. dr. Ebelingowi i Ogiermanowi oraz dyrektorowi „Deutsche Bank" oddział w Katowicach p. Casparowi **był sensacyjny.** Na wstępie rozprawy sąd odczytał pismo oskarżonego dr. Ebelinga, **nadesłane z Berlina.** Osk. Ebeling stwierdza, że dowiedziawszy się o rozprawie apelacyjnej przeciwko niemu, a nie mogąc przyjechać do Polski wskutek odmówienia mu wizy, jest zmuszony złożyć swoje **zeznania na piśmie.** Nadmienić wypada, że osk. Ebeling przebywa na wolności **za kaucją 100.000 zł.** i dlatego niewiadomo dlaczego przeszkadza się mu w przyjeździe do Polski.

W obszernem piśmie osk. Ebeling polemizuje z orzeczeniami rzeczoznawców, powołanych przez prokuratora. Na dwa zasadnicze pytania odpowiedział **sąd przecząco zupełnie niesłusznie według zdania osk. Ebelinga.** Pytaniami temi są: Czy „Oswag" rozporządzał wystarczającemi kwotami **na budowę fabryki azotów w Wyrach?** Oraz: Czy budowa tej fabryki **była celowa i uzasadniona?**

Według zdania osk. Ebelinga rzeczoznawcy mylnie przytoczyli niektóre okoliczności, a z innych faktów znowu **powyciągali błędne wnioski.** W przeciwnym razie mogliby na te pytania odpowiedzieć tylko **twierdząco.** Dyr. Ebeling stwierdza, że wprawdzie do ukończenia budowy fabryki **brakowało „Oswagowi" kwoty 3 miljonów franków szwajcarskich** to jednak niektóre zobowiązania „Oswagu" były długoterminowe, a w normalnych warunkach **kwotę można było z łatwością pożyczyć.** Wprawdzie budowa fabryki kosztowała więcej, aniżeli ją projektowano, jednak według twierdzenia dyr. Ebelinga nikt tego **nie mógł przewidzieć.**

Po odczytaniu pisma dyr. Ebelinga, prokurator odczytał szereg dokumentów jako dowody na fakt, że firmy „Amonium" i „Verwag" zostały tylko dlatego założone, by **ukryć przez ks. Pszczyńskiego brak kapitału zakładowego w „Oswagu",** oraz, by książę Pszczyński mógł nabyć akcje „Oswagu zupełnie za darmo i wreszcie ,że książę Pszczyński i dr. Neumayer chcieli zabezpieczyć sobie bezprawne **dochody w wysokości przeszło 30 miljonów zł.**

Następnie zeznawali rzeczoznawcy. Jako pierwszy zeznawał p. Szyller z Warszawy, którego zeznania były **niezwykle korzystne dla oskarżonych.** Zeznał on, że księgi handlowe były w niektórych wypadkach prowadzone wadliwie, jednak nie fałszywie. Na pierwszy rzut oka można było stwierdzić, na podstawie ksiąg handlowych, że podwyższenie kapitału zakładowego **o 3 i pół milj. zł. było fikcją.** Jeżeli zaś chodzi o zarzut, że niektóre pożyczki były w księgach prowadzone jako długoterminowe, jakkolwiek były krótkoterminowe, to rzeczoznawca stwierdza, że kwestja, co należy rozumieć jako pożyczkę długoterminową, a co jako krótkoterminową, nie była wtenczas uregulowana. Ostatnio dopiero została ono załatwiona w ten sposób, że **wszystkie pożyczki płatne w ciągu jednego roku należy uważać za krótkoterminowe, inne zaś za długoterminowe.** Według tego ostatniego rozstrzygnięcia wszystkie zaciągnięte pożyczki przez „Oswag" należałoby obecnie **uważać za pożyczki długoterminowe,** a zatem zgodnie z tem, **jak je zaksięgowano.**

Dalej zeznawał rzeczoznawca dyr. Sytnik, który swoje orzeczenie, złożone w I instancji, sprostował, dowodząc, że sprawa fikcyjności podwyższenia kapitału zakładowego **została zaksięgowana zgodnie z rzeczywistością.** Wkońcu obrońca dyr. Ebelinga wniósł o przesłuchanie b. generalnego dyrektora zakładów **księcia Pszczyńskiego, dr. Nassego,** który obecnie przebywa w Niemczech. Sąd wnioskowi odmówił.

Na tem postępowanie dowodowe zostało zamknięte i rozprawę przerwano do poniedziałku, godz. 9,30. W poniedziałek przemawiać będzie prokurator i obrońcy. W tym dniu, a najpóźniej we wtorek, **zostanie ogłoszony wyrok,** który w sferach przemysłowych na Górnym Śląsku **jest oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem.** (s)

Zabójca kochanki z Golonoga ujęty!

Policja przeszkodziła mu w popełnieniu drugiej zbrodni

Krwawa tragedja miłosna w Golonogu pod Ząbkowicami, ofiarą której padła 28-letnia wdowa Smółkowa, wywołała duże poruszenie w okolicy. Zbrodniczy kochanek zamordowanej, Juszczyk, po zabójstwie zbiegł w niewiadomym kierunku.

Policja przypuszczała słusznie, że Juszczyk nie mógł zbiec daleko i, że **musi się ukrywać w okolicy,** to też wszystkie miejscowości pokryte zostały siecią patroli tajnej i mundurowanej policji.

W piątek rano około godz. 10, komisarjat w Dąbrowie został zawiadomiony telefonicznie, że w filji ubezpieczalni społecznej znajduje się osobnik w skórzanej kurtce którego **zachowanie się wzbudza podejrzenie.**

W niespełna 10 minut gmach ubezpieczalni został otoczony policja a jeden z wywiadowców wszedł do środka i, spostrzegłszy osobnika w skórzanej kurtce, który **trzymał prawą rękę w kieszeni,** podszedł do niego i, poznawszy w nim ściganego Juszczyka, błyskawicznie chwycił go za ręce **obezwładniając go japońskiem wykręceniem stawów.**

Skutego w kajdany zbrodniarza, który oszołomiony wypadkami, **nie próbował nawet stawiać oporu,** odprowadzono do komisarjatu.

Jeżeli ujęcie Juszczyka wywołało ogólne poruszenie, to szczegóły jego zeznań **zelektryzowały wprost całe miasto.**

Okazało się, że **Juszczyk planował jeszcze jedno morderstwo,** a potem miał zamiar popełnić samobójstwo. Temi zamiarami należy tłumaczyć jego obecność w ubezpieczalni. Minuta lub dwie spóźnienia policji, a ciszę ubezpieczalni byłby przerwał **huk morderczych strzałów.** Juszczyk w komisarjacie przyznał się, że **z zemsty chciał zastrzelić jednego z tamtejszych lekarzy.** W tym celu miał w kieszeni **gotowy do strzału rewolwer** z pięcioma nabojami. Po powtórnem morderstwie kula samobójcza miała przerwać nić jego żywota.

Przy Juszczyku znaleziono list napisany już po zabójstwie swej kochanki w którym **obszernie opisuje motywy niedokonanej zemsty na lekarzu.** Treść listu trzymana jest jednak przez władze w tajemnicy.

Morderca osadzony został w więzieniu, a akta jego sprawy przesłano władzom sądowym.

Wyjaśnienie

W związku z wiadomością naszą o rewizji ksiąg i korespondencji w firmie „Veritas" w Katowicach po dokładnem zaciągnięciu informacyj dowiadujemy się, iż współwłaściciel firmy, p. Ozjasz **Kuntz** i prokurent p. Adolf Montag **nie zostali aresztowani,** lecz przesłuchani jedynie przez policję i zwolnieni po przesłuchaniu i udzieleniu wyjaśnień.

Powodem nieprawdziwej pogłoski o aresztowaniu urzędników „Veritas'u" była prawdopodobnie wieść o aresztowaniu w Lublińcu oszusta Gromana, który sfałszował upoważnienie firmy „Veritas" z którą to sprawą panowie ci nic wspólnego nie mają. Biura firmy czynne są bez przerwy.

Zwłoki kobiety, wiszące na sznurze

Tragedja nieuleczalnie chorej

Ze Strzemieszyc donoszą o strasznem samobójstwie 49-letniej mężatki Marji Kasprzykowej. Nieszczęśliwa chorowała od dłuższego czasu, przyczem ostatnio choroba dokuczała jej coraz mocniej, co doprowadzało ją do rozpaczy.

Od kilku dni niemoc przykuwała Kasprzykową do łoża, to też nieszczęśliwa zniechęcona została do życia w takim stopniu, że **postanowiła popełnić samobójstwo.**

2 bm. Kasprzykową miał odwiedzić lekarz. Czuwającemu przy niej 24-letniemu synowi chora oświadczyła, że jest jej znacznie lepiej, to też **kazała mu odwołać wizytę lekarza.** Gdy syn opuścił mieszkanie, chora zerwała się z łóża i zaczepiwszy u powały przygotowany zawczasu powróz **powiesiła się.** Powracający do domu syn, na widok wiszących zwłok matki, stracił przytomność.

Straszna śmierć nieszczęśliwej kobiety, wywołała ogólne współczucie dla ciężko dotkniętej rodziny Kasprzyków.

Męczennica w Koronie

107)

— Skończyłam właśnie tę powieść. Wszystko skończyło się dobrze, jak zwykle w powieści. W rzeczywistości dzieje się nieraz inaczej. Gdy spojrzymy po za siebie, co widzimy? Rozczarowanie, smutki — gdy spojrzymy przed siebie, to samo nas czeka! I to jest życie ludzkie!

— Ale Najjaśniejsza Pani — odpowiedziała Nelly nieśmiało — niema przecież powodu uskarżania się! Cały świat kocha i uwielbia ją, cesarz i arcyksiążęta tak samo, a oprócz tego dał Bóg Najjaśniejszej Pani to, czem niewielu ludzi poszczycić się może...

— Cóż takiego?

— Wieczną młodość i piękność!

Elżbieta westchnęła.

— Może być, — rzekła — że lata nie zmieniły mej twarzy, ale to tylko wszystko na zewnątrz... Osoby koronowane nie są w sercu młode! Mają one zawiele odpowiedzialności za innych! Wiem też, że posiadam dziś miłość mej rodziny, ale kto mi zaręczy, że tak zawsze będzie? Ach byłoby to okropne, gdybym raz straciła jedno z moich ukochanych... O Boże, — dodała składając ręce — strzeż mego męża i moje dzieci!

Nelly wiedziała, że gdy cesarzowa jest w tak smutnem usposobieniu, to woli najchętniej być samą. Wstała też więc natychmiast i szepnęła:

— Czy Najjaśniejsza Pani pozwoli mi iść do mego pokoju?

— Zostań, Nelly, zostań! Jestem dziś bardzo zdenerwowana, myślałam dużo o naszym biednym Antonim. Widzisz, tak nam wydziera śmierć tych, których kochamy!

— Biedny Antoni i mnie go szczerze żal!

— Jeszcze jedną straciłam — nie przez śmierć, ale w inny, gorszy może sposób — z tych, których bardzo kochałam — Felicję Szalenburg!

W tejże chwili zapukano do drzwi. Nelly pobiegła, aby otworzyć i zamieniła kilka cichych słów ze służącym.

— Najjaśniejsza Pani! — rzekła, zbliżając się do cesarzowej.

— Czego chcesz, Nelly?

— Doktór Tritoni prosi Najjaśniejszą Panią o krótką rozmowę.

Twarz Elżbiety rozjaśniła się radością.

— Ah, doktór Tritoni! On jest także w Paryżu — zawołała — i nie odwiedził mnie dotychczas! Idź, droga Nelly, i przyprowadź mi tutaj mego starego przyjaciela! Jest to doktór, którego jako takiego, niezmiernie wysoko cenię!

Nelly wyszła i wróciła zaraz z Tritonim. Cesarzowa wstała i z największą uprzejmością podała mu rękę, którą lekarz gorąco przycisnął do ust.

— Jakie szczęście dla mnie, — rzekł — że mogę znowu widzieć Najjaśniejszą Panią!

— Znowu widzieć! — powtórzyła Elżbieta z uśmiechem. — Ależ to tylko od pana zależy! Kto, nie zważając na moje prośby, usunął się zupełnie od dworu? Kto opuścił bez mojej wiedzy Wiedeń, kto się ukrywa po rozmaitych kątach w świecie? Ach mógłbyś pan codziennie do mnie przychodzić, wiesz przecież, jak cię lubię i cenię!

— Wybacz mi Najjaśniejsza Pani! Zasłużyłem na naganę, ale jestem stary, pragnę spokoju...

— I szukasz go pan w Paryżu? — zawołała cesarzowa wesoło, siadając i wskazując mu krzesło.

— Jestem piłką, którą losy rzucają tu i tam! — rzekł Tritoni. — Teraz rzuciły mnie do Paryża. Niema tu spokoju ani na chwilę, ale przekonałem się w tych dniach, że nie przypadek mnie sprowadził, tylko Opatrzność Boska. Bóg powołał mnie do uratowania niewinnych i do wyjaśnienia okrutnej omyłki.

— No więc chodzi o kogoś nieszczęśliwego? Opowiedz mi pan wszystko, może będę mogła służyć pomocą...

— Tak! Jest to pewna młoda kobieta...

— W czemże można jej pomóc?

— Prosiłbym o chwilę rozmowy bez świadków, szepnął Tritoni.

— Wyjdź Nelly, zostaw nas samych!

Po odejściu Nelly, cesarzowa zawołała żywo:

— Jestem znowu zaniepokojona, bo wiem, że pan zajmuje się tylko bardzo ważnemi sprawami. Jestem też przekonaną, że jest tu mowa o kimś mi bliskim...

— Tak, to prawda i jedynie dlatego przybyłem tu dzisiaj!

— Zaciekawia mnie pan niezmiernie! Kto to jest?

— Jest to młoda nieszczęśliwa kobieta, która wiele w życiu wycierpiała. Ta, która ją uważała za córkę, odepchnęła ją od siebie...



Na progu stanęła Felicja

— Więc pewnie zasłużyła ona na to? — zauważyła cesarzowa.

— Nie, nie! Tylko podejrzenie ciążyło na niej, ale podejrzenie to okazało się fałszywe!

— Tego już nie rozumiem!

— Były tam nieporozumienia, z których skorzystał zły człowiek o tyle, że nie pozwolił nigdy na to, aby się wszystko wyjaśniło. Najjaśniejsza Pani zna tę kobietę!

— Opowiedz mi pan wszystko dokładnie, — zawołała cesarzowa — nie mogę bowiem odgadnąć, kogo masz na myśli.

Tritoni opowiedział całą historję Felicji tak, jak ją od niej samej słyszał, a cesarzowa miała łzy w oczach.

— Wybaczysz jej, Najjaśniejsza Pani? — zapytał wkońcu Tritoni.

— Ależ naturalnie, jak możesz pan wątpić w to! Gdzie ona jest, ta moja ukochana Felicja?

Doktór zamiast odpowiedzieć, pobiegł do drzwi i otworzył je.

— Wejdź hrabianko Szalenburg — zawołał — nasza najlepsza, najszlachetniejsza cesarzowa przyjmie cię!

Na progu stanęła Felicja. Śliczna jej blada twarz, otoczona jasnemi włosami, jaśniała w tej chwili nadziemskiem prawie szczęściem. Nie mówiąc ani słowa, weszła wolno, nieśmiało, jak dziecko, które boi się zasłużonej kary i nagle z głośnym krzykiem upadła przed cesarzową na kolana.

— Najjaśniejsza Pani! — wyjąkała. — Przebacz mi, ja jestem niewinną!

— Felicjo! Droga, kochana moja Felicjo! — szepnęła cesarzowa, obejmując czule jej głowę. — Ile ty musiałaś wycierpieć! Wstań, usiądź przy mnie... O, jakie szczęście, jakie niezmierne szczęście!

Tritoni wyszedł z salonu. Rozmowa ta nie potrzebowała świadków.

— Najjaśniejsza Pani! — zaczęła teraz Felicja. — Ja nie jestem złodziejką!

— Wiem, wiem — przerwała cesarzowa. — Tritoni opowiedział mi wszystko! Wierzaj mi, że nieraz już szczerze żałowałam, że wówczas napisałam ci tak szorstkie słowa! Zmarnowałaś całą swoją młodość i szczęście. Ach, jakże ci zdołam to wynagrodzić!

— Nic nie straciłam, Najjaśniejsza Pani, jeżeli tylko posiadam znowu zaufanie mojej cesarzowej!

— Przedewszystkiem mianuję cię od tej chwili moją pierwszą dworską damą!

Felicja zaczęła płakać i milczała.

— Nie dziękujesz mi? — zawołała cesarzowa zdumiona.

— Byłoby to za wiele szczęścia — szepnęła Felicja. — Uznaję i podziwiam dobroć Najjaśniejszej Pani, ale dlatego właśnie łaski przyjąć nie mogę!

— Więc masz inne zamiary na przyszłość?

— Nie mam wogóle żadnych zamiarów i przyszłość moja... Ach Boże, ja nie mam przyszłości! Ale czy kto, będąc tak, jak ja, długie lata żoną zbrodniarza i mordercy, może być godnym służenia najszlachetniejszej w świecie kobiecie? Nie, ja tego przyjąć nie mogę!

— Ja o to nie pytam — zawołała cesarzowa, ściskając jej ręce — i żądam wyraźnie, abyś przyjęła u mnie miejsce pierwszej damy dworskiej.

I nacisnąwszy dzwonek elektryczny, kazała służącemu przywołać Nelly i doktora Tritoni.

— Doktorze — rzekła do wchodzącego — dziękuję ci bardzo, że dałeś mi sposobność naprawienia złego, a teraz proszę, posłuchajcie mnie! Hrabianka Felicja jest od dziś znowu moją pierwszą damą dworską. Przeszłość jest zupełnie wymazaną z mej pamięci...

— Za wiele łaski! — szepnęła Felicja. — Za wiele łaski!

— Poznaję moją cesarzową — dodał Tritoni wzruszony. — Tak tylko ona może postąpić!

Nelly zbliżyła się szybko do Felicji i ujęła jej ręce.

— Moja droga Felicjo! — zawołała ze łzami w oczach. — Z rozkoszą odstępuję ci moje miejsce, bo wiem, że jesteś godniejszą tego zaszczytu, niż ja!

— Mam do pana jeszcze jedną prośbę — zwróciła się Elżbieta do lekarza.

— Słucham rozkazów Najjaśniejszej Pani!

— Jedź pan natychmiast do prezydenta policji i proś go, aby, o ile możności, jaknajprędzej przybył do mnie! Muszę wydać rozkaz ścigania tego nędznika, który tak haniebnie oszukiwał Felicję!

Młoda kobieta zadrżała. Myśl spotkania się raz jeszcze z Pedrem przerażała ją niezmiernie.

— O Najjaśniejsza Pani — zawołała błagalnie. — Pozwól mu uciekać, on i tak zostanie kiedyś srogo ukarany! Ja nie żądam jego kary, ja pogardzam nim i zapomnę o nim!

— Prośba ta jest dowodem twego dobrego serca — rzekła cesarzowa — ale ja nie mogę zastosować się do niej. Tak niebezpieczny człowiek może wielu innym jeszcze ludziom szkodzić, dla tego samego już trzeba się starać pochwycić go! Policja musi go ścigać! Przedewszystkiem chodzi mi o twój rozwód i udam się o to do Ojca świętego. On nie odmówi mej prośbie, gdy się dowie o tej całej sprawie. Ślub twój jest nieważny, ponieważ nie wychodziłaś za mąż za Pedra de Branco, lecz za ambasadora Ramira de Olivarez.

Tritoni pożegnał cesarzową i udał się zaraz do policji. Nelly zaś pojechała natychmiast na rozkaz cesarzowej do pierwszorzędnych sklepów, aby zamówić dla Felicji szaty.

Prezydent policji otrzymawszy polecenie Elżbiety zajął się z gorączkową niemal gorliwością szukaniem zbrodniarza. Agenci wiedzieli już, że hrabia Barin był owym oddawna ściganym mordercą brazylijskim, ale chociaż znali rozmaite jego nazwiska i mieszkania, chociaż zabrali się do dzieła z nieopisaną przezornością, wszystkie ich usiłowania były daremne. Pedro zniknął, jak gdyby się był w ziemię zapadł.

Historja Felicji nie mogła długo pozostać w tajemnicy, wszyscy zajmowali się nią tak, że wkrótce nawet pojawiały się o niej artykuły w rozmaitych gazetach. Ale wszystko to było niczem w porównaniu z wiadomością, którą rozgłosiły najnowsze dzienniki, a mianowicie, że księżna Chimay uciekła z cyganem Rigo!

Wszystkie ilustrowane pisma umieściły fotografję Klary i publiczność gubiła się w domysłach, co mogło spowodować księżnę do opuszczenia męża, pałacu i świetnego życia i do zamieszkania z cyganem w dzikich węgierskich stepach! Artykuły te były nieraz bardzo złośliwe, ale nikt nie wiedział, że Klara sama je pisała, chcąc tym sposobem dokuczyć księciu. Wiedziała ona, że nic go tak nie przerazi, jak publiczne wymienienie jego nazwiska — a tutaj chodziło zawsze o skandaliczny proces!

Książę przeklinał żonę i cygana. I podczas kiedy ulicznicy paryscy rzeczywiście wskazywali palcem na księcia, Klara żyła szczęśliwie i swobodnie na stepach węgierskich ze swoim ukochanym cyganem.

LXXXII.
TAJEMNICA DOKTORA

W domu Tritoniego pusto teraz było. Rigo, Klara i Felicja opuścili go. Sama tylko Józefina została u niego i dotrzymywała mu towarzystwa. Stary lekarz polubił szczerze Józefinę i okazywał jej prawdziwie ojcowską czułość.

Pewnego wieczoru zaczęła Józefina znowu mówić o swoich rodzicach i prosiła gorąco doktora, aby jej nareszcie powiedział, gdzie ich może szukać.

— Dlaczegobym ci miał wskazać twego ojca? — odrzekł Tritoni. — Przysiągłem sobie, że póki ja żyję, zastąpię ci jego miejsce! Mój dom jest twoim nawet i po mojej śmierci! Może to wkrótce nastąpi.

— Ach, pan jeszcze będzie długo żył! — zawołała Józefina. — Nie jest pan ani słaby, ani chory, a jak młodo umiesz wyglądać, o tem przekonałam się najlepiej wówczas, gdy mi oznajmiłeś śmierć Blakborna!

— Ah, wtenczas czułem się rzeczywiście młodszym o kilkadziesiąt lat!

— Czemu?

(Ciąg dalszy jutro)

Doumergue odwołuje się do narodu

Premjer francuski przed mikrofonem

Paryż, 3. 11. Tel. wł.

W sobotę premjer Doumergue przemawiał przez radjo do narodu francuskiego i w przemówieniu przedstawił swój projekt reformy konstytucji. Przedstawiwszy szczegóły tej reformy, powoływał się na miłość ojczyzny i na to, że projekt nie narusza demokracji. Dalej stwierdził, że on sam nie dąży do dyktatury i reżimu osobistego. **Potępił on w ostrych słowach dyktaturę jako powierzanie władzy ludziom pozbawionym odpowiedzialności.**

Od 8 lutego, t. j. od chwili objęcia władzy, używał jako premjer tylko środków parlamentarnych i środków przewidzianych w konstytucji. Podjął się ciężkiego zadania, stanąwszy na czele rządu, co w jego podeszłym wieku nie jest bynajmniej łatwe. **Ten podeszły wiek pozbawia go również wszelkich osobistych ambicyj rządzenia i raczej zadania ciążące na nim są trudem, niż zadowoleniem własnych ambicyj.** Wytrwa on na stanowisku mimo trudności i walki oraz przeszkód rzucanych mu zewsząd pod nogi. **Premjer Doumergue stwierdził, że będzie walczył, nie uznając kompromisu.** Zaznaczył, że 11 listopada przypada rocznica zwycięstwa broni francuskiej, która kosztowała naród 1,500.000 poległych. W imię tych ofiar wojny, wezwał naród do jedności.

Doumergue zaznaczył, że przedłoży parlamentowi prowizorjum budżetowe w wysokości 3/12 budżetu normalnego. Komisja parlamentarna powinna w przeciągu 24 godzin przyjąć to prowizorjum, a głosowanie Izby nad niem uważać będzie Doumergue za sprawę zaufania dla rządu. W razie przyjęcia tego prowizorjum budżetowego zostałoby zwołane zgromadzenie narodowe do Wersalu.

Niektórzy posłowie radykalni sprzeciwiali się uchwaleniu prowizorjum budżetowego, twierdząc, że **należy przeprowadzić obszerną debatę nad całym budżetem, a sprawę reformy konstytucji odłożyć.**

Krueger i Stawiski

Echa wielkich afer

Sztokholm, 3. 11. (PAT)

Trybunał najwyższy skazał mjr. Ahlstroema jednego z bliskich współpracowników zmarłego króla zapałczanego Ivara Kreugera **na 25 miesięcy więzienia za nadużycia, dokonane przed ogłoszeniem upadłości towarzystwa firmy Kreuger Toll.** Sąd pierwszej instancji skazał w swoim czasie Ahlstroema na 39 mies. i 15 dni ciężkich robót. Pozatem Ahlstroem skazany jest na wypłacenie odszkodowania w sumie przeszło 3 miljonów koron szw.

Paryż, 3. 11. PAT.

Trzy połączone izby sądu apelacyjnego potwierdziły wyrok izby adwokackiej, skreślający b. podsekretarza stanu, deputowanego Andre Hesse. Sąd uznał, że **deputowany Hesse, jako adwokat Stawiskiego, posługiwał się swemi wpływami w celu odraczania terminów rozpraw i pozwolił oszustowi w ciągu 5 lat rozwijać działalność**, przez co popełnił poważne przewinienie.

Niemcy wypowiedzą traktat wersalski

Po plebiscycie w Saarze

Londyn, 3. 11. (PAT)

„Evening Standart" donosi z Genewy, iż posiada informacje co do tego, jakoby rząd niemiecki **natychmiast po plebiscycie w Saarze zamierzał ogłosić publicznie, że Niemcy nie uważają się więcej za związane rozdziałem 5-ym traktatu wersalskiego, który zawiera postanowienia wojskowe, dotyczące ograniczenia zbrojeń niemieckich.** Równocześnie Niemcy ogłosiłyby, że powracają do Ligi Narodów. Według dziennika, Niemcy mają wychodzić z założenia, że uznając się za zwolnione z ograniczeń wersalskich, uzyskałyby w ten sposób pełne równouprawnienie, którego stale się domagają i wobec tego mogłyby cofnąć swoje wystąpienie z Ligi Narodów.

Skład tajnych ulotek w Barcelonie

Aresztowanie rektora i członków Rady Uniwersyteckiej

Madryt, 3. 11. (PAT)

Policja w Barcelonie wykryła **wielki skład** tajnych ulotek z których treści wynika, że **organizacja anarchistyczna postanowiła ogłosić strajk generalny w wypadku wykonania choćby jednego z wyroków śmierci, wydanych na uczestników powstania.**

Rząd postanowił zamianować wojskowego gubernatora Asturji, która była głównym ośrodkiem ostatniego powstania. Generał-gubernator otrzyma bardzo szerokie pełnomocnictwa i będzie przedstawicielem poszczególnych ministrów. M. in. zadaniami generał-gubernatora będzie **oczyszczenie nauczycielstwa z elementów komunistycznych, które w znacznym stopniu przyczyniły się do wybuchu powstania.**

Barcelona, 3. 11. (PAT)

Aresztowania polityczne w Barcelonie dochodzą w ostatnich dniach od 15—30 osób dziennie. Między innemi osobistościami zaaresztowano rektora i 2 członków Rady Uniwersyteckiej pod zarzutem znajdowania się w momencie proklamowania niezawisłości Katalonji u boku ex-prezydenta Companys. **Zdarzenie to wywołało wzburzenie opinji publicznej i odwołanie inauguracji wykładów na Uniwersytecie.**

Antyjapońskie powstanie w Mandżurji

Bunt garnizonu w Cicikarze

Moskwa, 3. 11. Tel. wł.

Źródła sowieckie donoszą o stałym wzroście antyjapońskiego ruchu powstańczego w Mandżurji. **Ogólna ilość powstańców sięgać ma 100 tys., z czego w prowincji Jehol operuje 15-tysięczny oddział mongolski, zaś w prowincji Kirin 5-tysięczna „niepodległa armja koreańska".**

W oddziałach mandżurskich zdarzają się coraz częstsze wypadki buntu. Zbuntowane oddziały z reguły przyłączają się do powstańców. *2 tys.* żołnierzy mandżurskich w prowincji Mukdeńskiej przeszło na stronę powstańców koreańskich.

W prowincji Kirin między oddziałami japońskiemi a zbuntowanym pułkiem kawalerji mandżurskiej wywiązała się bitwa, również zażarte walki miały miejsce we wschodniej części prowincji Mukdeńskiej. **Ze strony japońskiej, brały udział artylerja i lotnictwo.** Powstańcy ponieśli ciężką klęskę.

W prowincji Jehol powstańcy porwali kierownika prowincjonalnego rządu, 2-ch japońskich doradców cywilnych oraz 2-ch japońskich oficerów. W Cicikarze udaremniono bunt garnizonu, rozbierając żołnierzy mandżurskich.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Prezydjum Rady Ministrów przedłożyło sejmowi wszystkie rozporządzenia prezydenta R. P. wydane na podstawie pełnomocnictw udzielonych w dniu 15-go marca br. **Wykaz złożonych Sejmowi dekretów obejmuje 55 pozycyj.**

— Bank Rzeszy podał do wiadomości, że z uwagi na niepomyślną sytuację dewizową, jest on zmuszony skorzystać z prawa wstrzymania 40-proc. obsługi gotówkowej z tytułu procentów, płatnych w okresie od 1 lipca 1934 do 30 czerwca 1935 od zagranicznych zobowiązań.

— Stolica Japonji nawiedzona została gwałtownym tajfunem, połączonym z nawalną ulewą. Około 15 tysięcy domów stoi pod wodą. Dotychczas nieznane są jeszcze ofiary w ludziach Huragan wyrządził olbrzymie szkody także w całej okolicy.

Czy Pawelicz będzie wydany?

Rzym, 3. 11. (PAT.)

Koła, zbliżone do ambasady francuskiej, informują, że francuski charge d'affaires Dampierre wręczył rządowi włoskiemu notę, **domagającą się wydania Pawelicza sądom francuskim.** Wiadomość ta wywołała w Rzymie wielkie zainteresowanie.

We włoskich kołach prasowych zwracają uwagę, że podobne żądania, zgłaszane przez Włochy wobec Francji, spotykały się stale z odmową. Nie uwzględnione zostały np. żądania Włoch o wydanie sprawców zamachu na Mussoliniego w Bolonji w r. 1926, oraz zamachu na króla włoskiego w Medjolanie w r. 1920. Ponadto włoskie koła prasowe wspominają, że Francja odmówiła Belgji wydania sprawców zamachu na księcia Piemontu, dokonanego w r. 1930 w Brukseli.

Precedensy te nie mogą wprawdzie przesądzać o stanowisku, jakie wobec żądania Francji zajmą sądy włoskie, stanowią one **jednak pewną ilustrację nastrojów, panujących w społeczeństwie włoskiem.**

Koniec olbrzymiego lotu

Londyn, 3. 11. Pat.

Lotnicy angielscy Jones i Walker wrócili z lotu Melbourne-Londyn. Droga z Anglji do Melbourne i z powrotem trwała 13 dni 6 godzin 43 minuty i 30 sekund, z czego na lot powrotny przypada 6 dni, 15 godzin i 39 sekund.

Humor

ON JUŻ SAM

Pan Popijalski ma gorączkę. Przyprowadzony lekarz rzecze do pani Popijalskiej:

— Trzeba najpierw usunąć gorączkę, to i pragnienie ustąpi.

Na to chory:

— Niech-no konsyljarz gorączkę tylko usunie, a ja sobie z pragnieniem dam radę!

DOBRA SŁUŻKA

Pan (do nowej służącej): U mnie nic się nie gotuje. Piję tylko co ćwierć godziny szklankę mleka.

Służąca: To po co mnie pan przyjął? Panu potrzeba krowy, a nie służącej!

DOCINEK

Pewien szwindlarz, który już kilkakrotnie odsiadywał karę więzienia, wchodzi do restauracji i nie może znaleźć wolnego miejsca.

Po chwili przystępuje do niego kelner i pyta:

— Pan dobrodziej dlaczego jeszcze nie siedzi?

— Wypraszam sobie podobne docinki! — odpowiada oburzony szwindlarz

TU WYCIĄĆ!

— 240 —

Wszędzie było już ciemno, tylko w pokoju Lei paliła się lampa.

Więc Lea nie spała jeszcze... — Tem lepiej... Pójdzie zaraz do niej i przekona się, czy jest sama!

Wyjąwszy klucz z kieszeni, otworzył drzwi domu i skradając się cicho, jak kot wszedł na drugie piętro.

Teraz zbliżył się do drzwi, zaczął podsłuchiwać i krew zastygła mu w żyłach.

W pokoju rozmawiały dwie osoby, mężczyzna i kobieta. A zatem Lea nie była sama.

Co robić?

Jeżeli zapuka, ofiara jego uciec mu gotowa, albo Lea skryłaby kochanka swego tak, że nie mógłby go znaleźć. Może sznur wisiał już za knem, po którym łatwo można się spuścić do ogrodu, Ach, zakochani są tak przebiegli, że nikt im w podstępach nie dorówna!

Przypomniało mu się jednak, że obok pokoju Lei jest garderoba, do której wiodły tajne drzwi z bibljoteki i po chwili był już w bibljotece. Tu odsunął małą półkę z książkami, nacisnął ukrytą sprężynę i w ścianie ukazały się małe wąskie drzwi.

— Nareszcie! — szepnął, wchodząc ostrożnie do garderoby.

Gdyby był tu zaczekał chwilę i podsłuchał rozmowę siostry z domniemanym kochankiem, byłby się przekonał, że wszelkie jego podejrzenia były fałszywe.

Lebel drżał z niecierpliwości... Gwałtownym ruchem ręki popchnął drzwi do sypialni Lei i stanął w progu

— 237 —

Głuchy jęk wyrwał się z piersi Lebla. Zimny pot wystąpił mu na czoło.

— Ach, łotrze! — krzyknął. — Dowiedź mi tego! Jeżeli mnie przekonasz, że moja siostra tak się zapomina, to przeproszę cię pokornie za to, że cię nazwałem łotrem i nędznikiem! Ale w przeciwnym razie strzeż się, potwarco! Na kolanach będziesz błagał o przebaczenie mnie i mojej siostry, ja cię zmuszę do tego!

— Zgoda! Wiem, co mówię! — odrzekł Bondi z bezczelnym uśmiechem. — Załatwię nawet tę sprawę w sposób bardzo dla pana delikatny! Nie chcę, abyś się pan przedemną rumienił... Wracaj więc zaraz do domu i przekonaj się, jak rzeczy stoją. Ja zostanę tutaj, jeżeli wasza książęca wysokość pozwoli Za godzinę pan Lebel wróci i powie nam, czy się omyliłem, wiem zaś na pewno, że nie skłamie on. Niech tylko szuka pilnie w pokoju sypialnym swej siostry!

— W jej pokoju?!

Znów pochwycił Lebel za rękojeść szabli, ale spojrzenie księcia wróciło mu przytomność!

— Uważam, — rzekł książę — że Bondi postępuje rzeczywiście bardzo szlachetnie... Ma on wielkie zaufanie do pana. Jeżeli przeto obstaje przy swojem twierdzeniu, to jedź do domu, przekonaj się o wszystkiem i wracaj natychmiast do mnie! Zobaczymy, jak się ta sprawa skończy!

— Idę! — wyjąkał Lebel. — Idę... i zbadam tę rzecz. . .

— Uspokój się, nie chodzi przecież o życie...

— Nie, ale o więcej, bo honor! — zawołał żyd. — O honor mojej siostry! Jestem zresztą już zupeł-

„Cudowne dzieci" w późniejszych latach

Ludzie genjalni często w szkołach źle się uczyli

Wielu ciekawych szczegółów o zmarłym Thomasu A. E d i s o n i e dowiadujemy się z świeżo wydanej biografji tego wielkiego wynalazcy. Edison, który, jak wiadomo, nie posiadał wyższego wykształcenia szkolnego, pomimo swych epokowych wynalazków nie był w stanie rozwiązać nawet stosunkowo łatwych zadań z dziedziny algebry i trygonometrji, wobec czego zmuszony był wszelkie wyliczenia natury matematycznej i teoretyczno-naukowej pozostawiać swoim asystentom. Sam oświadczył on kiedyś, że nie odważyłby się bez poprzedniego długotrwałego przygotowania zdawać nawet najłatwiejszego egzaminu akademickiego.

Podobne wypadki, kiedy wybitna sprawność mózgowa koncentruje się wyłącznie w jednej dziedzinie, gdy w innych nie przekracza stopnia miernoty, zdarzają się nie rzadko.

F r a n k H u x l e y pozostał aż do swej śmierci zagadką dla współczesnych. Gdy w roku 1919-ym fenomen ten, liczący wtedy o s i e m lat życia, był przedstawiony kolegjum profesorskiemu, wprawił on uczone gremjum w zdumienie tem, że był w stanie powtórzyć z pamięci dwanaście stron drukowanego tekstu pewnej zawiłej rozprawy naukowej. W parę lat później, chłopiec ten potrafił po upływie doby powtórzyć dosłownie 40 minutowe przemówienie prezydenta Coolidge'a, które był słyszał przez radjo, przyczem recytacja jego była porównywana z tekstem gazety. Natomiast w przedmiotach szkolnych, jak fizyka i chemja, uznany został przez nauczycieli za bardzo „tępego" ucznia.

O podobnem „cudownem dziecku" doniósł przed niedawnym czasem profesor dr. L i n d s a y. Według twierdzeń tego uczonego, trzynastoletni Z a r a c h C o l b u r n posiadał wręcz nieprawdopodobną zdolność liczenia w pamięci. Zapytany o 16-tą potęgę liczby osiem, Colburn po upływie trzech minut podał prawidłowy rezultat: 181, 474, 976, 710, 656. Każdy matematyk przyzna, że dla wyliczenia tego rezultatu na papierze bez posiłkowania się tablicą logarytmów potrzeba przynajmniej dziesięciu minut czasu.

Metody, jakie genjalny ten rachmistrz stosował w swoich niesamowitych pamięciowych wyczynach, ujawnił Colburn w związku z innem zadaniem. Mianowicie kiedy kazano mu liczbę 4.395 pomnożyć przez siebie samą. Odpowiedź 19.316-025 nastąpiła po jednej minucie namysłu zaś wyjaśnienie sposobu wyliczenia było takie: Najprzód mnożę 293 przez 293 potem otrzymany rezultat mnożę dwa razy przez liczbę 15, ponieważ 15 razy 293 daje 4395.

Jakie to proste, prawda?

Na angielskich scenach variete występował przez szereg lat „a r t y s t a p a m i ę c i o w y", nazwiskiem Datas. Specjalnością jego były wszelakiego rodzaju daty wydarzeń historycznych. Więc potrafił on dawać natychmiastową odpowiedź na pytania, dotyczące dnia i roku różnych bitew, jakie miały miejsce tak w starożytności, jak i w czasach nowożytnych, daty wstąpienia na tron królów, ich śmierć i t. d. Niemniej miał on „zamagazynowany" w pamięci ogromny zapas dat z dziedziny sportowej.

W związku z tem miało miejsce następujące zdarzenie: Datas, zapytany przez kogoś z publiczności:

— Kiedy ostatni raz spadł latem śnieg w Anglji?. Po krótkim namyśle odpowiedział:

— Zdarzyło się to tylko jeden raz, mianowicie 27-go sierpnia 1376-go roku. Wówczas dżokej Snow na wyścigach w Ascot krótko przed metą, wskutek potknięcia się wierzchowca, spadł z konia i złamał sobie prawą nogę.

Odpowiedź ta wydała się obecnym trochę „r o b i o n ą" i dopiero po sprawdzeniu w almanachu wyścigowym przekonano się, że wydarzenie takie miało w oznaczonym dniu i roku rzeczywiście miejsce.

Aczkolwiek większa część takich sztukmistrzów pamięciowych, wyrosłych z „c u d o w n y c h d z i e c i", w późniejszym wieku zatraca swe fenomenalne zdolności, to czasem bywa i wręcz odwrotnie, mianowicie ludzie, których zdolności umysłowe uczyniły ich nieśmiertelnymi, na ławie szkolnej uchodzili za uczniów „b e z n a d z i e j n y c h".

Oto kilka nazwisk: Billroth, Newton, Pasteur i... Bismarck. Tego ostatniego nauczyciele podobno często darzyli epitetem: asinus asinorum! (osieł z osłów).

Autostrada długości 20 tysięcy kilometrów

Na kontynentach obu Ameryk znajdują się już w wykonaniu projekty i prace, mające urzeczywistnić olbrzymi, fantastyczny prawie plan przecięcia wzdłuż obu kontynentów, gigantyczną wstęgą autostrady, która zdążałaby w prostej linji od Patagonji (Połudn. Ameryka), aż do najbardziej na północ wysuniętego osiedla w Kanadzie. Autostrada przebiegałaby przez terytorja 18-tu państw. Dziś już istnieją lub znajdują się w przygotowaniu następujące odcinki tej największej i najdłuższej na świecie drogi komunikacyjnej: rząd kanadyjski podjął budowę autostrady długości 1.500 km. od Seattle do Fairbanks (Alaska). Przez połączenie tej linji z linją szos amerykańskich powstanie w ciągu czterech lat bezpośrednia arterja komunikacyjna między północną Alaską, a kanałem Panamskim. W Ameryce południowej ma być wykończona i oddana do użytku w tym jeszcze roku autostrada między Nuevo Loredo i Mexico City (Meksyk) długości 1260 km. W ostatniem stadjum wykończenia znajduje się budowa autostrady długości 2400 km. w Ameryce Środkowej, przebiegającej przez granice sześciu republik i przecinającej kanał Panamski. Pozostaje „jeszcze" do wybudowania 8000 km. szosy w Ameryce Południowej, przyczem największe trudności nastręczać będzie przygotowanie trasy w północnej części kontynentu, gdzie teren jest zupełnie jeszcze dziewiczy.

Nad wykonaniem gigantycznego dzieła szosy transkontynentalnej czuwa Izba Handlowa U.S.A. i Izby handlowe państw łacińskich Południowej Ameryki. Szczególnie ważne wydaje się znaczenie nowej linji komunikacyjnej sferom gospodarczym w U.S.A., gdzie spodziewają się dużego wzrostu obrotów i wpływów amerykańskich w republikach łacińskich.

Gdy za lat kilka autostrada, biegnąca od jednego bieguna do drugiego, będzie ukończona, automobilista, turysta, handlowiec, przemysłowiec będzie mógł „jednym tchem" przebiec przestrzeń 20.000 km., dzielącą w linji prostej przylądek Horn do północnego cypla Alaski nad morzem Beringa.

Cyklon w zatoce tonkińskiej

L o n d y n, 3. 11. Tel. wł.

Z Szanghaju donoszą: Otrzymano tu wiadomości o przebiegu strasznego cyklonu, który przed paru dniami nawiedził zatokę tonkińską. **Najbardziej ucierpiał okrąg Winh, gdzie zginęło 250 osób, a przeszło tysiąc domów uległo zniszczeniu.** Również straty bydła są znaczne. Cyklon wyrządził wielkie szkody na polach.

Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów

G e n e w a, 3. 11. (PAT.)

Zostało zwołane nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów **w sprawie konfliktu między Boliwją a Paragwajem o teretorjum Gran Chago.** Zgromadzenie odbędzie się 20 listopada. Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary odbędzie się dnia następnego, t. j. 21 bm.

Drukarnia komunistyczna

P r a g a, 3. 11. Tel. wł.

W Cieplicach aresztowano 2-ch komunistów, którzy prowadzili tajną drukarnię. Skonfiskowano 50.000 ulotek i odezw niemieckiej partji komunistycznej oraz tajne wydawnictwa „Rote Fahne", organu młodzieży „Die Junge Garde", „Internationale Presse - Korrespondenz" i tp. **Niektóre druki wykonane były w formacie minjaturowym na papierze jedwabnym i mogły być czytane jedynie przez szkło powiększające.**

TU WYCIĄĆ!

— 238 —

nie spokojny, chciałbym tylko wiedzieć, skąd baron Bondi zna rozkład mego domu, skąd wie, gdzie leży pokój mojej siostry! Bo, o ile wiem, to pan nigdy w domu moim nie był!

— Nie, nie sprawiłem sobie nigdy przyjemności odwiedzenia pana, ale założyłbym się, że pokój siostry pana, leży na drugiem piętrze — trzecie okno z prawej strony — na ogród...

Lebel zachwiał się.

Przeczuwał, że Bondi wie daleko więcej, niż powiedział i na myśl o tem, że okropna potwarz miałaby być prawdą i że Lea bez jego wiedzy upadła już tak nisko, zdawało mu się że oszaleje.

— Idę już! — rzekł jeszcze raz. — I spodziewam się, że sprostuje omyłkę barona. Za godzinę powrócę! Gdyby się jednak okazało, że baron ma słuszność, w takim razie nie pozostaje nic innego, jak ukarać surowo te... te... unadła dziewczynę. Ukarze ją z tą samą bezwzględnością, z jaką wymierzam kary innym moim wrogom!

W następnej chwili był już na schodach, a gdy wsiadał do powozu, rzekł do stangreta:

— Do domu! Jedź, ile sił w koniach ale stań za ogrodem...

ROZDZIAŁ XIX.

WYKRYC!

Co się działo w duszy Lebela, gdy oparty o jedwabne poduszki karety jechał do domu, trudno opisać. Na jasnem niebie jego życia ukazały się nagle czarne, groźne chmury — cała kariera jego została

— 239 —

zachwiana i niebezpieczeństwo niełaski książęcej zawisło nad nim, jak miecz Damoklesa.

Zamiary barona łatwo można było odgadnąć. Chciał on rywala swego upokorzyć w oczach księcia i zająć jego wysokie stanowisko, ale że uczynił to w taki podły sposób, rzucając plamę na honor Lei — tego, ach tego nie wybaczy mu Lebel nigdy!

Uprzytomnił sobie czysty i jasny obraz Lei, jej piękność, niewinność i dobroć i szalony gniew zawrzał w jego sercu na podłego oszczercę.

„Nie, taka dziewczyna, jak Lea nie może zapomnieć o cnocie, o moralności... Wszakże niedawno przyznała się sama, że kocha nad życie Henryka Orszańskiego! Dlatego uratował go od śmierci, bo nie mógł wiedzieć, że pod czarnym workiem znajduje się Bondi. Tajni jego agenci nie mogli już nigdzie znaleźć Orszańskiego w Warszawie... było to więc dowodem, że wyjechał!

Ktoś inny chyba pozyskał serce Lei?

Ach, gdyby Lebel miał go teraz w swoich rękach! Musiał to być jakiś człowiek, niegodny jej ręki. — inaczej byłby wystąpił otwarcie.

I teraz nagle przyszło mu na myśl, że jednak Bondi ma słuszność! Czemu Lea kazała sobie zanosić potrawy i wina do swego pokoju i to zawsze wieczorem? Ach, aby jeść i pić razem ze swoim kochankiem! I ten nędznik jadł jego najlepsze przysmaki, wypijał najlepsze wina i śmiał się z łatwowiernego brata!

Powóz stanął.

Lebel wyskoczył i wszedł do ogrodu, zbliżał się wolno i ostrożnie ku domowi

Humor

DOBRY TANCERZ

Ona (podczas tańca): Panie Mieczysławie, czy lubi pan zmianę?

On: O tak!

Ona: W takim razie deptaj mi pan teraz na lewą nogę, bo prawa już dosyć zdeptana!

WŚRÓD LUDOŻERCÓW

Władca. Cóż to było, co dzisiaj dostałem na obiad?

— Smażony szofer, władco!

— A co dostała moja służba?

— Koła gumowe w occie i oliwie.

NAUKA

— Prawda mamusiu, że słońce jest matką gwiazd?

— Tak jest, dziecino.

— A prawda, że księżyc jest ojcem gwiazd?

— A któż ci znowu coś takiego powiedział?

— Bo przecież wędruje po całych nocach!

NIEPOROZUMIENIE

— Przepraszam, czy mogę tu wynająć mieszkanie?

— Owszem ale bez dzieci.

— Nic nie szkodzi mamy własne.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Przesunięcie terminarza o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie

Ze względów technicznych Wydział Sportowy Śl. O. Z. B. zmuszony jest do przesunięcia kilku spotkań z najbliższej kolejki o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie.

Spotkanie pomiędzy „Ruchem" a I. K. B. Świętochłowice, które miało się odbyć 2 bm. w Wielkich Hajdukach, odbędzie się 6 bm. w Wielkich Hajdukach. Sędziują pp. Kocur, Wende i Uliczka. Spotkanie „Naprzód" — „Ruch" odbędzie się dopiero 9 bm., najprawdopodobniej w Wielkich Hajdukach. Spotkanie Sokół Rybnik — Policyjny K. S. Katowice zostało przełożone na późniejszy termin, istnieją jednak trudności, co do rozegrania powyższego spotkania jeszcze w bież. miesiącu, to też w razie niepowodzenia I. K. B. w mistrzostwach, skomplikuje to kwestję wyłonienia mistrza okręgu. Jak się ponadto dowiadujemy, Slavia wniosła do zarządu Śl. O. Z. B. protest przeciwko zawodom z I. K. B., gdyż I. K. B. miał podobno uiścić swe należności na krótko przed rozpoczęciem meczu. W razie uwzględnienia protestu Slavji, możliwe jest, że mistrzostwo Śląska zdobędzie albo Slavia, albo Policyjny K. S. Katowice.

Terminarz najbliższych rozgrywek jest następujący:

6 bm.: Ruch — I. K. B. Świętochłowice w Wielkich Hajdukach. 9 bm.: Ruch — Naprzód Lipiny (najprawdopodobniej w Wielkich Hajdukach). 10 bm.: Slavia Ruda — Policyjny K. S. Katowice w Rudzie. Będzie to zarazem derby mistrzostw śląskich. 11 bm.: Policyjny K. S. Sosnowiec — K. S. „27" Orzegów. B. K. S. Nowy Bytom — Sokół Rybnik.

Derby Krakowa w piłkarstwie

W niedzielę, 4 bm., rozegrane zostaną w Krakowie sensacyjne zawody ligowe pomiędzy dwoma rywalami „Cracovją" i „Wisłą". Rywalizacja tych drużyn datuje się od wielu lat i, mimo wahań poziomu zespołów, pozostała nadal aktualna. W zawodach między soba drużyny powyższe grają niezwykle ambitnie, to też nigdy nie zawiodły one pod względem widowiskowym i emocji. Mimo tego mecz będzie prowadzony zapewne fair i w atmosferze spokojnej. Spodziewany jest rekordowy napływ publiczności. Mecz odbędzie się na boisku Wisły o godz. 11,30 przedpoł.

Staran'a o trenera dla czołowych hokeistów polskich

Zarząd Pol. Zw. Hokeja Lodowego oczekuje obecnie odpowiedzi z Londynu w sprawie ewentualnego przyjazdu jednego ze znanych hokeistów angielskich lub kanadyjskich, studjujących w Anglji, na poprowadzenie treningów z graczami polskimi.

W sprawie tej zarząd PZHL. prowadzi korespondencję za pośrednictwem p. Stahla, zastępcy polskiego konsula generalnego w Londynie.

Nadto, aby na treningowym obozie hokeiowym, który zaczyna się 12 bm. w Katowicach, praca szła należycie, zarząd PZHL. zwrócił się do kilku czołowych graczy polskich, jak Kuleja, Kowalskiego, Adamowskiego i Tupalskiego z prośbą o kierowanie treningami.

P. Z. H. L. ZAPROSIŁ SZWEDÓW.

16 bm. bawić będzie w Berlinie z okazji otwarcia sezonu w hokeju lodowym doskonała drużyna szwedzka, Gota. Zarząd PZHL. wystosował już zaproszenie do kierownika drużyny, proponując Szwedom start w dwóch meczach w Katowicachż bezpośrednio po turnieju berlińskim.

Poważne nieporozumienie w Polskim Związku Piłki Nożnej

Ciężkie przesilenie, jakie przechodzi nasze piłkarstwo, odbiło się również i na zarządzie PZPN w Warszawie, który znalazł się w poważnem przesileniu.

W ub. środę, w czasie posiedzenia zarządu PZPN., podał się do dymisji wiceprezes administracyjny PZPN. pułk. Rudolf, w związku z nieprzyjęciem przez zarząd PZPN szeregu dezyderatów specjalnej komisji uzdrowienia naszego piłkarstwa, której był przewodniczącym.

Sport w Krakowie

Sekcja hokejowa „Cracovji" została zasilona w tym roku czołowymi krakowskimi zawodnikami. Wstąpienie swoje zgłosili: Michalik z Sokoła, Cenzor z Makkabi i Czarnik z Warszawy, który spowrotem powrócił do swego macierzystego klubu.

„Nadwiślan" pokonał „Unję" w stosunku 2:0 w meczu piłkarskim o wejście do klasy A, wysuwając się zdecydowanie na pierwsze miejsce w tabeli.

Młody wychowanek „Cracovji" Strąg (Szeliga), 16-letni student wybiła się ostatnio na czołowego gracza piłkarskiego.

Terminarz dzisiejszych imprez sportowych

„Ruch" gra swój ostatni mecz

W mistrzostwach Ligi państwowej rozegrane zostaną dziś dwa spotkania.

Mistrzowski zespół „Ruchu" wyjeżdża do Warszawy, gdzie czeka go jeszcze ciężka przeprawa z „Warszawianką", zespołem, który rok rocznie robił w Lidze państwowej największe niespodzianki. Pozatem „Warszawianka" zagrożona jest spadkiem z Ligi i w razie przegranej z „Ruchem" niebezpieczeństwo to powiększy się jeszcze. Niewątpliwie „Warszawianka" będzie się starała zwyciężyć „Ruch" zaś mając zwycięstwo i tytuł mistrzowski w „kieszeni" będzie niewątpliwie przeciwnika lekceważył.

Druga „atrakcja" — to derby ligowe w Krakowie pomiędzy „Wisłą" a „Cracovją".

WKS. „ŚMIGŁY" GRA DZIŚ W LIPINACH

Na boisku w Lipinach zmierzy się dziś dwuch zeszłorocznych finalistów z rozgrywek o wejście do Ligi, WKS. „Śmigły" z Wilna i „Naprzód" Lipiny. Mecz ten ma specjalne znaczenie, bowiem w ub. roku, właśnie w spotkaniu z WKS w Warszawie, Ślązaków skrzywdzono w niesłychany sposób, a jako rekompensatę uchwałą walnego zebrania P. Z. P. N. zakwalifikowano „Naprzód" do tegorocznych rozgrywek finałowych bez spotkań międzygrupowych. Naprzód ma więc niebyłejakie szanse zrehabilitować się i powinien uczynić wszystko, aby zwyciężyć. Zwolenników „Naprzodu" prosimy jednak, by zachowali się jaknajtaktowniej, gdyż obławy wykroczeń przeciwko spokojowi, może zaszkodzić tylko „Naprzodowi". Publiczność śląska powinna dowieść, że jest dobrze wychowana, wtenczas i zespół „Naprzodu", będzie miał w Wilnie ułatwione zadanie w czasie meczu rewanżowego.

„Śląsk" ze Świętochłowic nadal pauzuje, bowiem przeciwko finalistcie grupy lwowskiej „Rewerze" ze Stanisławowa toczą się jeszcze dochodzenia, w związku z zarzutem, że w jego składzie grali piłkarze zdyskwalifikowani.

W mistrzostwach piłkarskich Śląska odbędzie się szereg ciekawych spotkań: w Lidze śląskiej interesująco zapowiada się mecz pomiędzy IFC. Katowice, a Dębem. Niemcy zmobilizowali wszelkie siły, by zrehabilitować się za dwie porażki w tegorocznych mistrzostwach. W razie przegranej będą oni mieli słabe nadzieje na zdobycie pierwszego miejsca w tabeli.

KS. Chorzów gości „06" Katowice; Czarni Chropaczów grają z Wawelem Nowa Wieś. Początek o godz. 12-tej.

W klasie A: odbędą się następujące rozgrywki: Grupa I: Kościuszko Szopienice — 09 Mysłowice, o godz. 11 rano na boisku szopienickiem. KS. „22" Mała Dąbrówka — Sola Oświęcim. „20" Bogucice — KS. Rożdzień Szopienice. „24" Szopienice — „06" Mysłowice. Grupa II: Diana Katowice — Naprzód, Katowice. Mecz nie odbędzie się, gdyż Naprzód został zawieszony. Stadjon Mikołów — Policyjny Katowice. Pocztowe PW Katowice — Ligocianka. Slovian — Pogoń Katowice. Grupa III: Poniatowski Godula — Ruch I b. Hajduki. Kresy Chorzów — Naprzód Ruda. Slavia Ruda — Pogoń Nowy Bytom. Grupa IV: Wyzwolenie Łagiewniki — Iskra Siemianowice. „07" Siemianowice — Stadjon Chorzów. Jedność Michałkowice — Odra Szarlej.

GDZIE NALEŻY PODAWAĆ WYNIKI Z ZAWODÓW?

Wszystkie wyniki zawodów należy podawać bezwłocznie po skończeniu zawodów telefonicznie pod nr. 349-81 redakcja sportowa: „Siedmiu Groszy" i „Polonji". Najdalej do godz. 19-tej. Sprawozdania z boisk katowickich przyjmujemy również nadesłane piśmiennie.

Porażka poznańskich pięściarzy w Berlinie

Berlin — Poznań 11:5

W Berlinie odbył się w ub. piątek mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Poznania i Berlina, który zakończył się niespodziewanem wysokiem zwycięstwem berlinczyków, którzy zrewanżowali się w ten sposób za porażkę, jaką ponieśli w ub. roku w Poznaniu w stosunku 12:4.

Zawody te wywołały w Berlinie znaczne zainteresowanie, przyczem z chwilą ukazania się poznańskich bokserów na ringu, liczna kolonja Polaków zgotowała im owacyjne przyjęcie. Polacy byli pewni wygranej. Natrafili jednak na świetnie dysponowanych berlinczyków, którzy mieli ponadto sporo... szczęścia. Atrakcyjne spotkanie w wadze piórkowej pomiędzy Kajnarem, a nadzieją Niemiec Arenzem, zakończyło się bezapelacyjnem zwycięstwem Polaka.

Wyniki poszczególnych walk od wagi muszej do ciężkiej są następujące: Sobkowiak (P) pokonał na pkt. Tietscha (B). Rogalski (P) uległ na pkt. Weinsprecrowi. Kajnar (P) pokonał po bardzo ładnej i ciekawej walce Arenza (B). Rosiński (B) pokonał na pkt. Sipińskiego. Campe (B) po równorzędnej walce wygrał spotkanie z Radomskim (P). Majchrzycki (P) zremisował z Schellinem (B). Tabbart pokonał na pkt. Przybylskiego (P), Holtz (B) pokonał na pkt. Karpińskiego.

Czwarta klęska bokserów rumuńskich w Polsce

Rotholc remisuje z Sidelnikowem!

W czwartek wieczorem rumuńscy bokserzy (Dragos Voda) rozegrali 4-ty mecz w Polsce. Tym razem przeciwnikiem ich był kombinowany zespół lwowskich drużyn Lechja — Rekord. Rumuni przegrali to spotkanie w stosunku 3:13.

W wadze muszej Mantz (R) odniósł jedyne zwycięstwo dla Rumunów, bijąc Olbesta; w koguciej Hołowacz (L) wygrał z Ungarianu (R); w piórkowej Ichnatiuk (mistrz Rumunji) zremisował z Reissem. w lekkiej Schreiber (L) wygrał przez dyskwalifikację Gavrilescu w drugiej rundzie; w półśredniej Kaczmar (L) wygrał przez poddanie się Popescu; w średniej Edelman (L) wygrał walkowerem; w półciężkiej Szkwarkowski (L) znokautował w pierwszej rundzie Chitę, w ciężkiej Lwów wygrał bez walki.

Poza konkursem rozegrany został mecz pomiędzy Rotholcem a Sidelnikowem. Mimo wyraźnej przewagi Rotholca sędziowie orzekli remis.

Widzów około 2.000. Organizacja słaba.

•

Protest Czechów przeciwko nieprawidłowemu sędziowaniu Niemca w meczu z Polską będzie zapewne uwzględniony (zwycięzyliśmy z Czechosłowacją w Warszawie 11:5). W komitecie puharowym zasiadają bowiem przedstawiciele Węgier, Czechosłowacji i Niemiec. Przedstawiciel Węgier p. Kankovsky jak i przedstawiciel czeski p. Ruziak opowiedzieli się narazie nieoficjalnie, za uwzględnieniem protestu.

•

Rappsilber, reprezentacyjny bokser Rzeszy, wyznaczony na mecz z Polską, przegrał w niedzielę z Zigbarskim w ramach meczu Bawarja — Południowo-Zachodnie Niemcy (9:7).

Monachijczycy przyjadą do Polski na 3 mecze. Jedna z czołowych drużyn niemieckich, Armin z Monachjum, w barwach którego występuje Schleinkoffer, b. mistrz Europy, podejmuje w grudniu br. podróż do Polski, gdzie stoczy dwa lub trzy spotkania.

Bokserzy I. K. P. Łódź projektują trzy mecze w niemieckich miastach: Monachjum, Dreźnie i Lipsku. Pertraktacje co do wyjazdu — w toku.

W Ś.O.Z.P.N. zażegnano przesilenie

Głośna uchwała Wydziału Gier i Dyscypliny SOZPN w związku z powtórzeniem meczu o wejście do ligi śląskiej pomiędzy Iskrą a Orłem, a odrzucenie uchwały W. G. i D. przez zarząd SOZPN., pociągnęła za sobą podanie się do dymisji całego Wydziału. W ub. środę odbyła się w Katowicach konferencja porozumiewawcza, zwołana przez prezesa SOZPN., komendanta policji p. Żółtaszka, na której doszło do porozumienia. W. G. i D. cofnął swoja dymisję, przyczem na przewodniczącego Wydziału powołano p. Wybierskiego.

Taki stan rzeczy bynajmniej nie zażegnał kiełkującego już oddawna przesilenia w śląskim piłkarstwie. Jak się dowiadujemy, kluby szykują się do generalnej czystki na walnem zebraniu.

Sensacyjny rekord Walasiewiczówny

Wiedeński dziennik sportowy „Sport-Tagblatt" podaje sensacyjną wiadomość od swego japońskiego korespondenta, że Walasiewiczówna startowała onegdaj na zawodach lekkoatletycznych w Osaka, gdzie ustanowiła nowy rekord światowy na 2.000 mtr. w fantastycznym czasie 23 sek.

Sport na Śląsku

Trening lekkoatletyczne. KS. Stadjonu przypomina wszystkim członkom sekcyj lekkoatl., że 5 b. m. rozpoczyna się zaprawa zimowa w hali gimnastycznej Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego w Chorzowie I, przy ul. Dr. Urbanowicza. Treningi odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od godziny 18 do 19.30 dla pań, oraz od 19.30 do 21 dla panów, pod fachowem kierownictwem absolwenta CIWFU p. Wójtkiewicza.

Uczniowie szkolni grają w piłkę nożną. 29 ub. m. odbył się na stadjonie WF i PW w Mikołowie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynamn gimnazjalnemi Mikołów — Rybnik, który zakończył się słuszną porażką gimnazjum rybnickiego w stosunku 3:1 (1:1). Zdobywcami bramek byli: Kuczera z Rybnika i Oczadły 2 i Szostyka z rzutu karnego z Mikołowa. Na wyróżnienie z drużyny mikołowskiej zasługuje świetny obrońca Byrda i prawy pomocnik Mager, zaś z drużyny gości — Kuczera.

Tow. Gimn. „Sokół" w Wełnowcu urządza dziś, o godz. 16 w Sokolni wieczór Kościuszkowski, na którego program składają się: deklamacje, odczyt i pokazy gimnastyczne.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

Skargi na sędziów. Do władz sportowych w Zagłębiu wpłynęło ostatnio kilka skarg na sędziów. Skargi zawierają b. poważne zarzuty, które są tematem rozważań zarządu Podokręgu. Jeżeli władze stwierdzą prawdziwość zarzutów, to istnieje możliwość unieważnienia kilku meczów.

O mistrzostwo kl. A. W Sosnowcu grają Brynica — Unja. Na zwycięzcę typowana jest Unja, chociaż Brynica potrafi sprawiać niespodzianki. Policyjny gra z Ruchem. I tu można przypuszczać zwycięstwo Policyjnego, jednak Kolejarze po ostatnim sukcesie z Sarmacją w Będzinie przedstawiają twardy zespół, w Czeladzi C. K. S. gra z Solvayem, od wyniku przytem uzależniona jest pozycja czołowa C. K. S. w tabeli. W Milowicach będzińska Sarmacja będzie mieć ciężką przeprawę z twardym zespołem Płomienia, najciekawszy jednak mecz odbędzie się w Dąbrowie, pomiędzy rywalami Zagłębiem i Zagłębianką.

O mistrz. B kl. Najciekawsze spotkanie Zew — Czarni w Sosnowcu, decydujące o tytule mistrza jesiennego tej grupy, Świt — Samsno, Saturn — Orlęta, Cyklon — Gołonóg, Kinereth — Gwiazda i Hakoah — Cynkownia.

Nowe drużyny hokejowe w Zagłębiu. Nadchodzący sezon zimowy zapowiada ożywienie wśród miłośników sportów zimowych w Zagłębiu. C. K. S. oraz Zagłębianka przystąpiły już do organizowania zespołów hokejowych. C. K. S. urządza boisko hokejowe w parku Tow. Saturn.

Nowi sędziowie A kl. Dziś na boiskach w Zagłębiu ujrzymy nowych sędziów, którzy ukończyli ostatni kurs piłkarski. Kom. Grajcar w ten sposób chce wypróbować nowe siły. Dowiadujemy się również, że w najbliższych dniach władze mają skreślić z listy sędziów kilkunastu członków, nie nadających się do prowadzenia zawodów.

Sport w Wielkopolsce

Finał zawodów hokejowych. Dziś rozegrane zostaną na Stadjonie Miejskim dwa spotkania hokejowe. O godz. 9 odbędzie się mecz Lechja — Warta, a o godz. 11 spotkanie Czarni — Zuchowaci Związku Strzeleckiego.

Warta komb. — HCP. O godz. 14 na Stadjonie Miejskim rozegrany zostanie finał czwórmeczu „Pogoni" między powyższemi zespołami. Zwycięskiej drużynie przypadnie ufundowana nagroda.

Sport w Piotrkowie

Mecz KS. Concordia — Hakoah 8:2 (2:0). Rozegrany na boisku Concordji mecz mistrzowski o wejście do A-klasy pomiędzy gospodarzami i żydowską drużyną Hakoah z Tomaszowa, zakończył się spodziewanym wynikiem wysokocyfr. dla Conc. W Concordji dobrze grał środek ataku z Madeiczykiem, Szałapskim i Pietrzykiem, a następnie Chołwa; w pomocy niezły Płocek, a w obronie Wolski, obaj Wachały, Mielczarek i Kempa — bardzo słabi. Po meczu tym poprawiły się szanse zdobycia mistrzostwa jesiennej rundy przez Concordję.

Tabela przedstawia się nastepujaco:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	St. br.
Concordja	5	8	17:3
K. K. S.	4	6	16:5
Lechja	4	6	9:10
Ruch	3	2	9:6
M. K. S.	4	2	2:10
Hakoah	4	0	4:23

W dzisiejszą niedzielę gra Lechja i K. K. S. w Koluszkach, a Ruch piotrkowski z Hakoahem w Tomaszowie. (bp)

Przekazy abonamentu „7 Groszy“ bezpłatnie
Uprasza się o wpłacanie należności za abonament tylko blankietami P. K. O. które Wydawnictwo Czytelnikom rozesłało. Od takich przekazów opłat poczta nie pobiera.

Ogłoszenia

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam. Katowice, Stawowa 3 „Remont“

ZASTĘPCY POSZUKIWANI! Wielkie możliwości zarobkowe oferujemy przy sprzedaży patentowanego wiecznego, lnianego kołnierza. Potrzebny mały kapitał na zakup towaru. Osobiste zgłoszenia poniedziałek do środy „Vispag“, Katowice, Gliwicka 2. 1007

SINGERA maszyny do szycia, mereżkarki okazyjnie tanio sprzeda: Katowice, Gliwicka 24a. 1008

MISTRZ KOWALSKI na okolicę Tychy zaraz poszukiwany. Oferty do „Siedmiu Groszy“ pod nr. 1109.

SUKNIE szyję po 5, —zł., według najnowszych żurnali. Katowice, Plac Dr. Rostka 3, m. 5. 4124d

PODZIĘKOWANIE. Do Instytutu Grafologicznego Turay-Karten, Katowice, ul. Kochanowskiego 11. Droga Pani Turay! Zasyłam Pani słowa szczerego podziwu i gorącej podzięki za pomoc udzieloną mej chorej córce. Uratowała mi Pani dziecko. Było ono od wielu lat chore na nerki. Leczyło się wszelkiemi sposobami, ale bez widocznego skutku. Dopiero Pani wskazała mi właściwą drogę i Jej mam do zawdzięczenia zdrowie i życie mego dziecka. — Niech Panią Pan Bóg pobłogosławi. (—) Józef Dyja. Myszków, pow. Zawiercie, ulica 3-go Maja 55.

SPRZEDAM piwiarnię w Dąbrowie, Szopena 6. 4096d

PRZY CHOROBACH przewlekłych, uporczywych, zakaźnych, t. zw. nieuleczalnych, jak również i kobiecych, znajdują chorzy szybką ulgę i wyleczenie. Ciślak, przyrodolecznictwo. Katowice, ul. Marjacka 24. Liczne podziękowania za wyleczenie z ciężkich chorób do przejrzenia. Pismo „Droga do zdrowia“ wysyła bezpłatnie. 4121d

KATOLICKA firma poszukuje kilku inteligentnych Panów — Pań do pracy zewnętrznej, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia z dokumentami przyjmuje w poniedziałek od 10 do 12 godz. Dyr. Buchcik — Katowice, Piłsudskiego 58. 4127d

UNIEWAŻNIAM zgubioną tekę wraz z dokumentami, uczciwy znalazca zechce oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Ryszard Sojka, Podlesie, Tychowska 5. 1104

UCZ SIĘ stenografji, maszynopisma, korespondencji w obu językach, a znajdziesz posadę. Katowice, Plebiscytowa 4, m. 4. 4126d

NAJWIĘKSZĄ rozmaitość w towarze znajdziesz tylko w handlu mebli nowych i używanych. B. Błotniewski, Sosnowiec 3-go Maja 7. 4122d

ZOBACZ CO CI GOTUJE TWÓJ LOS! Czytelnikom „Siedmiu Groszy“ wykonuję za przysłaniem zł. 1,50 w znaczkach pocztowych, horoskop na 3 lata, na zasadach obliczeń astrologicznych ze wskazówkami postępowania w życiu, miłości, handlu i grze w loterji. Napisz Twoje imię, nazwisko, rok, miesiąc, dzień i miejsce urodzenia. Miss Marta Filipczak, Katowice, Kochanowskiego 14. Dyplom. jasnowidząca chiromantka i astrologini, udziela wszelkich porad życiowych na miejscu. 4079d

2 POKOJE z kuchnią, bez odstępnego, zaraz do wynajęcia. Informuje biuro „Pogoń“ Katowice, Rynek 4. 4070d

POTRZEBNI ENERGICZNI PANOWIE w średnim wieku do stałej współpracy w starem przedsiębiorstwie w charakterze przedstawicieli większych oddziałów. Praca nowoczesna, wysoki zarobek i stała niezmienna egzystencja. — Reflektantów na lepsze stanowiska wymownych i solidnych przyjmuje biuro w Katowicach od godziny 12—13 i 15—17 ulica Młyńska 5, II. ptr.

KTÓRY mistrz malarski w Chorzowie lub okolicy będzie tak łaskaw i weźmie mojego syna, który ma chęć i zamiłowanie do malarstwa, jako ucznia? W. Wilert. Dąbrówka Wielka. 1103

NA NOWĄ KAMIENICĘ o 12 ubikacjach (wartość z gruntem 20.000 zł.) poszukuję 4—5.000 zł. z ręki prywatnej. Zgłoszenia pod „50 W. G.“ do „Siedem Groszy“.

CZELADNIK szewski potrzebny. Chorzów I. Ligota Górnicza 51.

CHORZY! Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. J. Sedlaczek, Katowice, Piastowska 3. Godziny przyjęć od 9—12 i 4—6, w niedzielę od 9—11. Broszurki wysyłam bezpłatnie. 1085.

Notowania giełdy w Warszawie
z dnia 3 listopada 1934 r.

Akcje:
Bank Polski 95,75. Lilpop 10,50. Haberbusch 37,00. Tendencja przeważnie mocniejsza.

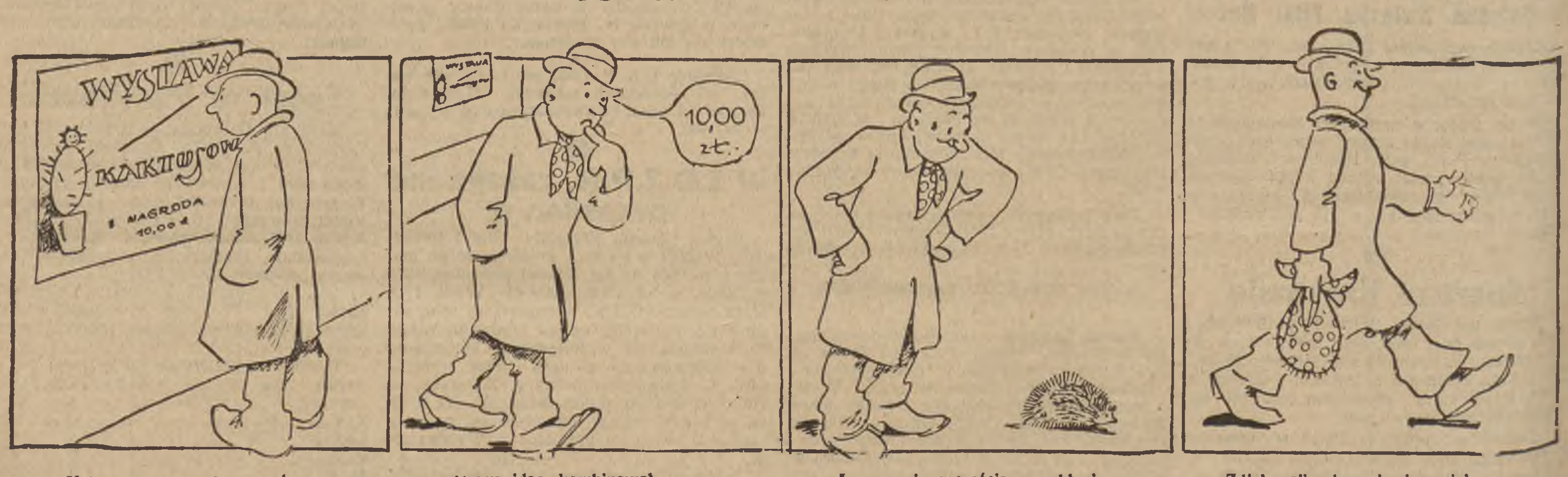
Waluty:
Dolar prywatny 5,82. Tendencja niejednolita.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 3 listopada 1934 r.
Ceny parytet Poznań.

Giełda bez zmiany. Usposobienie słabe.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 395 ton, pszenicy 133 tony, mąki żytniej 217.5 tony, mąki pszennej 80 ton, otrąb żytnich 239,1 tony, otrąb pszennych 40 ton, owsa 90 ton, jęczmienia 347.5 tony, rzepaku 13 ton, ziemniaków fabrycznych 165 ton.

Przygody bezrobotnego Froncka



Kaktus — to roślina modna,
szał konkursów wkrąg rozpętał.
Froncek czyta: 10 złotych!!!
To dla niego jest zachęta.

Drogą idąc, kombinował —
jakby wziąć pierwszą nagrodę
trudno — nie mógł nic wymyśleć,
choć się palcem stukał w brodę.

Lecz — że szczęścia ma chłopina
więcej niż oleju w głowie — —
spotkał jeża na ulicy!
To jest szczęście — co się zowie.

Zdjął szaliczek z piersi swojej
i zwierzaka nim omotał.
Teraz sobie maszeruje,
że aż patrzeć nań ochota.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na roli i w ogrodzie

Hodowla królików



Zając protoplasta królika.

Królik domowy należy do rodziny gryzoniów zającowatych, jest zwierzęciem roślinożernem i pochodzi od królika dzikiego, którego ojczyną jest Europa Południowa. Z biegiem wieków dotarł aż do nas i dalej jeszcze na Północ i Wschód. Jest on bardzo mnożny; w Australji n. p. tak się rozpowszechnił, że stał się istną plagą rolnictwa i rząd łoży znaczne koszty na jego wytępienie (podobnie jak rząd Kanady na wytępienie, sprowadzonych z Europy do Ameryki, wróbli). Żyje towarzysko i buduje nory, mające postać kanałów zgiętych, zakończonych gniazdami. Sierść ma szarą z odcieniem czerwonawem, pod spodem białą.



Nora dzikiego królika.

Przez hodowlę i zadomowienie królika dzikiego doszliśmy do dzisiejszych licznych odmian i ras królika domowego. Francja i Belgja są temi krajami, w których najpierw zaczęto uprawiać racjonalną hodowlę królików. — Na Śląsku, w Poznańskiem i na Pomorzu zabrano się do racjonalnej hodowli dopiero po wojnie francusko - pruskiej 1870-71. Nie znaczy to jednak, żeby już dawniej u nas nie chowano królików. Wszak już Mickiewicz wspomina w „Panu Tadeuszu" o Maćku i królikach jak śnieg białych.



1. Królik francuski. 2. Królik domowy. 3. Królik barani. 4. Królik rosyjski.

Trzy gatunki (odmiany) występują w rodzinie króliczej: **olbrzymy, średnie i małe.** Do olbrzymów zaliczają się następujące rasy: **olbrzymy belgijskie, barany francuskie, niemieckie srokacze, olbrzymy białe.** Średnią odmianę reprezentują: **rasa angorska, japońska, niebiesko - wiedeńska, biało - wiedeńska, śląskie srokacze, srebrzyste, białe barany i inne.** Do ras małych zaliczają się: **angielskie srokacze, holenderskie, turyngijskie, rosyjskie czarne, hawańskie, gronostaje i t. d.**

Olbrzymy belgijskie osiągają wagę do 20 funtów, francuskie barany i niemieckie srokacze do 15 funtów, rasy średnie dochodzą od 8—12, a rasy odmiany małej od 4—6 funtów. Specjalną uwagę należy zwrócić przy hodowli rasy angorskiej. Czysto - rasowy „angora" powinien mieć sierść od 15—25 ctm. długą przeważnie białą. Angory, których sierść nie dosięga 15 cm. długości nie uchodzą za czystorasowe.

Budowa, wielkość i barwa sierści są głównemi znamionami ras króliczych. Atoli przez krzyżowanie można osiągnąć

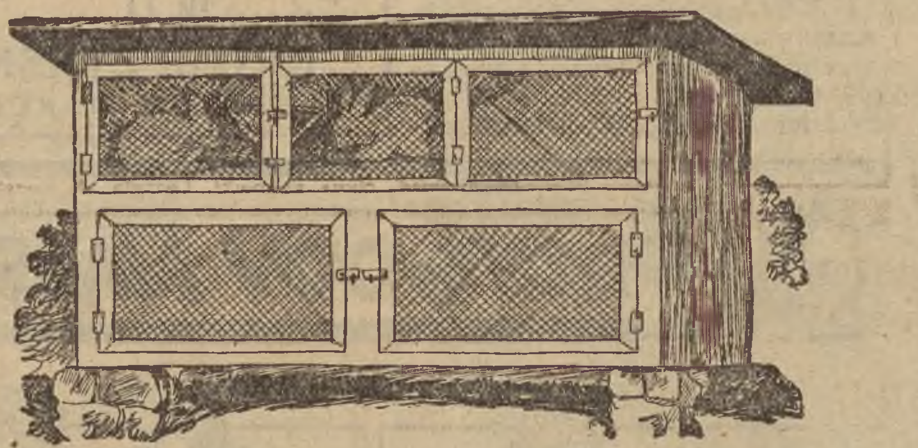


Olbrzymka belgijka z młodemi.

wcale piękne okazy bastardów, nie ustępujące w niczem królikom czystej rasy, a pod wielu względami je jeszcze przewyższają; są bowiem płodniejsze i plenniejsze co do przychówku, odporniejsze na zmiany atmosferyczne i rozmaite choroby, a młódź prędzej dojrzewa do uboju.

— — — — — — — —

Chcąc zabrać się do racjonalnej hodowli, potrzeba: po **1) postarać się o stosowne pomieszczenie; 2) nabyć zdrowe rozpłodniki; 3) zachować umiar w karmieniu; 4) otaczać swą króliczarnię troskliwą opieką.** Wtedy hodowla przyniesie hodowcy nietylko zadowolenie i pociechę, ale również będzie się opłacała.



Króliczarnia.

Króliczarnię nietylko może, ale powinien sobie każdy hodowca sam zbudować. Jeśli umieści ją w zabudowaniu, to koszt — wcale nieduży, wystarczą ¾-calowe deseczki ze skrzyń, jakie nabyć można u kupców za tani pieniądz. Jeśli zaś stawia się ją w podwórzu, to potrzebny jest solidniejszy materjał deskowy, ponadto trzeba obić daszek, tylną ścianę, boki i spód papą dachową. Wewnętrzne przegródki powinny wynosić: a) dla ras dużych 100 cm. dług., 80 cm. szer., 60—70 wys., b) dla odmian średnich o ⅓ rozmiaru, c) dla małych do połowy mniejsze. Front króliczarni wystawionej w podwórzu powinien być zwrócony ku południowi. Króliki są wytrzymałe na suche zimno aż 20 stopni C. poniżej 0. Natomiast trzeba osłaniać otwory frontowe przed zadymkami śnieżnemi i zasiekami deszczowemi. Przegródki króliczarni należy przynajmniej raz w tygodniu wyczyścić i dbać, by podłoga była sucha i podczas zimy dać warstwę średniej grubości podściółki z suchej drobnej słomy.

— — — — — — — —

Królik jest zwierzęciem roślinożernem. Żyjąc na swobodzie wyszukuje sobie sam roślinki i trawy najsmaczniejsze. Trzymany w króliczarni zdany jest na łaskę i niełaskę swego właściciela i zadowolić się musi tem, co mu hodowca poda. A przecież od karmy zależy jego zdrowy rozwój.

Wiosną, w lecie i na jesieni nie nastręcza żywienie królika większych kłopotów, bo głównym pokarmem jest zielenizna. Przysmakiem są liście mleczu, słonecznika, młodej pokrzywy; nie pogardzi krwawnikiem, podbiałem, młodym ostem i babkami, a nać pietruszki, seleru, liście mięty, macierzanki i kminku pobudzają jego apetyt i trawienie. Liście i wyrostki kapusty, kalarepy i kalafiorów, zadawane z umiarem można spasać z pożytkiem. Surowa marchew nigdy królikom nie zaszkodzi; natomiast buraki pastewne podaje się w ograniczone, ilości i to tylko starszym, nigdy młodym, bo łatwo zapadają na rozwolnienie. Koniczynę młodą podaje się w szczupłych porcjach, koniczynę starszą w większych, a nigdy koniczyny czy trawy zaprzanej. Królik nie pogardzi również odpadkami kuchennemi, jak: ugotowane łupiny ziemniaków, oraz same ziemniaki, ugniecione z dodatkiem otrąb lub śrutki zbożowej. Karmę gotowaną okrasza się szczyptą soli kuchennej. W zimie zastępujemy paszę zieloną zdrowem sianem. Samicom karmiącym, samcowi rozpłodnikowi oraz młodym królikom trzeba dać na noc po małej porcji owsa, a królikom, przeznaczonym na opas daje się porcję jęczmienia. Wszelka pasza powinna tak być zadawana, by nie została zanieczyszczona. Paszę zieloną i siano zakłada się za specjalne drabinki; paszę gotowaną podaje się w płytkich naczyniach lub korytkach kamiennych. Naczyń nie należy zostawiać na noc. Skoro króliki karmę wybiorą, wyjmuje się naczynia, czyści je się starannie. Paszę daje się 3 razy dziennie, rano, w południe i wieczorem, nie za mało, ale również nie za obficie. Króliki powinny się zawsze o karmę upominać, wtedy są zdrowe i dobrze wyrastają. Do pożywienia należy także napój. Niektóre króliki piją więcej, inne mniej. Za napój zwłaszcza, gdy króliki są trzymane na suchej paszy, służy czysta woda. Samicom karmiącym i młodym odstawionym od matki, podaje się z pożytkiem mleko, wzgl. kleik z płatków owsianych, ugotowany na wodzie z przymieszką mleka, lub też zagotowany na samem mleku odtłuszczonem.

— — — — — — — — — —

Skoro już wiemy, czem królik jest, jakie jego odmiany i właściwości, czem i jak go karmić, powinien też każdy hodowca wiedzieć, jak go chować, by mu się opłacała hodowla.

Królik jest zwierzęciem nader mnożnem, wszak istnieje nawet przysłowie: „mnożą się jak króliki". Atoli ta jego plenność, nie ujęta w karby, naraża hodowcę na poważne straty.

Królica koci się w roku 5 i więcej razy, rodząc za każdym rzutem od 5—8—12 młodych. Można zatem od 1 królicy uchować od 40 do 50 i więcej młodych w jednym roku; jednakże wyrozumiały hodowca pozostawia samicy najwyżej 8 młodych z każdego rzutu. Resztę zaś odbiera i albo podkłada je do gniazda innej samicy (o ile się równocześnie okociły), albo też je niszczy. Podkładając młode innej królicy do gniazda należy ją z klatki wyjąć i trzymać choćby przez godzinę lub dwie osobno, aby nie poznała się na oszustwie jej wyrządzonem. Samica koci się po pokryciu w 30—32 dniach. Młode zostawia się przy matce conajmniej 8 tygodni i dopiero w tydzień po odjęciu młodych dopuszcza się królicę ponownie do samca.

Młode samiczki idą już w 6 miesiącu na parę. Chcąc atoli uchować sobie dobrą matkę, dopuszcza się młodą królicę dopiero po skończonym 10 miesiącu po raz pierwszy do samca. Młode królice łatwo się zapasają, a raz zapasiona, nigdy już nie będzie dobrą matką. By temu zapobiec, podaje się młodym królicom, przeznaczonym na chów, paszę umiarkowanie, mniej paszy gotowanej, a więcej paszy suchej (codziennie trochę owsa i siana). W ten sposób postępując może hodowca liczyć na dobry przychówek.

Zdarza się nierzadko, że samica po okoceniu się własne młode pożera. Jeżeli taki wypadek zajdzie, to można być pewnym, że królica ma zamało mleka, by swoje młode mogła wykarmić. Skoroby się to pożeranie młodych powtórzyło jeszcze kilka razy, to trzeba dojść do przekonania, że taka królica, choćby zresztą bardzo piękna i duża, nie nadaje się do chowu. Odsadzone od samicy króliczęta umieszcza się w dużej przegrodzie i po 2-ch dalszych miesiącach odosabnia się samiczki od samczyków.

Wrogami królików zwłaszcza młodych są: koty, szczury, łasice. Trzeba zatem króliczarnię tak zabezpieczyć, aby drapieżce nie miały do nich dostępu.

Samiec - rozpłodnik powinien pochodzić zawsze z innego gniazda, aniżeli samica celem zapobieżenia wspólnocie krwi. Hodowla bowiem spokrewniona wyradza najlepsze rasy, a przychówek z takiego pokrewieństwa jest skłonny do rozmaitych chorób.

Racjonalnie utrzymywana hodowla daje duże korzyści. Bezsprzecznie stwierdzono, że mięso królicze jest pożywniejsze od cielęciny i wieprzowiny. Królik jest jednakowo smaczny, czy ugotowany w rosole, czy podany jako potrawka, lub pieczeń. Poza mięsem są skórki królicze cennym i poszukiwanym artykułem kuśnierskim. Futerka królicze sealskinów, gronostajów, srebrniaków, królików czarnych, oraz rasy hawajska, alaska, angora, nie ustępują w niczem futerkom prawdziwym. Doskonałe futerka dają króliki dwuletnie i starsze, bite od połowy listopada do końca stycznia.

Uprawa jesienna w ogrodach warzywnych

Listopad jest najodpowiedniejszym miesiącem do uprawy ziemi pod kulturę (siew i rozsada) wiosenną. Jak uprawić ziemię pod kwietniki (grzędy i rabaty) pisaliśmy już.

Oprócz kwiatów, drzew i krzewów owocowych zajmują **warzywa** w ogrodach wiejskich i **ogródkach działkowych** pierwsze miejsce. By się warzywa udały i obrodziły, należy ziemię uprawić i przygotować pod wiosenną kulturę już w jesieni po zbiorze plonów. Wystarczy najzupełniej, jeśli grzędy, na których rosły warzywa przeryjemy na głębokość szpadla, i pozostawimy ziemię na działanie mrozów. Niekoniecznie potrzeba ziemię w ogrodach gnoić każdego roku, bo zawiele dobroci w glebie, warzywom raczej zaszkodzi. Na bardzo bowiem tłustej ziemi, rośliny wyrastają w nać i liście, które mają wybujałe, a plony zato małe. Ziemia w ogrodach warzywnych zawiera z racji uprawy w dużej mierze pożywne składniki, jak: **fosfor, potas i azot.** Mimo wszystko składniki te nie działają tak, **jakby powinny, a to dlatego, że są w glebie** uwięzione. Dopiero głębokie przerycie ziemi, wnikanie wilgoci, oraz działanie mrozów, rozpuszcza i rozprowadza w glebie te pokarmy roślinne.

Tę samą regułę atoli w szerszym zakresie stosuje się przy przedzimowej uprawie roli, na polach pod wczesne ziemniaki, kapustę, buraki, brukiew, marchew, z tą tylko różnicą, że pole trzeba dobrze i suto nawieźć obornikiem, zaorać go średnio głęboko i orkę pozostawić przez zimę na ostrej skibie na działanie mrozów.

Najważniejsze warzywa, jakie w ogrodach wiejskich, a zwłaszcza w ogródkach działkowych rosnąć powinny to: kapusta (biała, żelazna, czerwona, włoska); kalarepa, kalafiory, sałata, szpinak, pomidory, ogórki, pietruszka, selery, cebula, szczypiorek, marchew czerwona, groszek zielony, groch cukrowy, fasola (niska przyziemna i tyczkowa) rzewień (rabarbar). O wszystkich tych warzywach napiszemy obszerniej (a będą też ryciny) w miesiącach zimowych.

Kącik dla dzieci



Biedny szewc i mali ludkowie



W małej wiosce mieszkał raz szewc, który był taki biedny, że w całym majątku miał tylko nieco skóry i to zaledwie na jedną parę butów. Wieczorem, zanim położył się spać, przykrajał tę skórę, aby dnia następnego od rana wziąć się do roboty, uszyć parę butów i zanieść ją na jarmark. Ponieważ był to człowiek dobry, sumienie miał spokojne i położył się spać.

Rano, kiedy zmówił pacierz, wypił kawę na śniadanie i miał się zabrać do pracy, patrzy a tu na warsztacie stoi już para gotowych butów. Zdziwił się ogromnie i nie wiedział, co o tem ma mówić. Wziął buty do ręki, oglądnął je ze wszystkich stron i stwierdził, że robota jest pierwszorzędna, bez najmniejszego błędu. Zadowolony, poszedł tedy na jarmark i znakomite buty spieniężył za dość znaczną sumę.

Za uzyskane pieniądze, szewc kupił skóry już na dwie pary butów. Jak zwykle, przykrajał je wieczorem, aby rano ze świeżą ochotą zabrać się do pracy. Chwalebny jego zamiar był jednak daremny, gdy bowiem wstał, to ujrzał obie pary butów już całkowicie wykończone. Nie zabrakło na kupujących i szewc mógł już sobie nakupić skór na cztery pary butów. Rano, na drugi dzień, znalazł je gotowe i tak było zawsze. Co wieczorem przykrajał, to rano było zrobione. Wkrótce miał już z tego znaczny dochód i został w końcu zamożnym człowiekiem.

Raz, koło Bożego Narodzenia, zdarzyło się, że przykrajawszy skóry odezwał się szewc do żony:

— Co by to było, gdybyśmy tak tej nocy nie spali i zobaczyli, kto to nam okazuje taką pomoc?

Szewcowej bardzo się ta myśl podobała. Pogasiwszy światła, przyczaili się oboje w kącie izby i czekają, co będzie dalej.

Czekali długo, ale, gdy północ wybiła, ujrzeli niezwykłą rzecz. Do izby przyszło dwóch maleńkich, nagich człowieczków, którzy usiedli przy warsztacie i wziąwszy przykrajaną skórę, poczęli tak szybko klepać, szyć i raszplować, że szewc nie mógł wyjść z podziwu. A oni póty nie wypoczęli, póki całej roboty nie wykończyli i nie postawili jej gotowej na warsztacie. Wtedy poszli sobie precz.

Na drugi dzień po tem zdarzeniu, szewcowa tak rzecze do szewca:

— Mali ci ludkowie zrobili nas bogaczami, powinniśmy przeto okazać im wdzięczność. Biegają oni, nic nie mając na sobie, a przeto musi im być bardzo zimno. Wiesz co? Uszyję im koszulki, kurtki, kaftaniki, spodeńki i po parze pończoszek, ty zaś zrób dla każdego po parze bucików.

— Bardzo mi się ta myśl podoba! — odparł szewc.

Małżeństwo zabrało się do roboty i uczyniwszy wszystko, położyli na warsztacie swoje podarunki, a sami ukryli się, aby zobaczyć, co mali ludkowie teraz uczynią. O północy ludkowie przybiegli, wskoczyli do izby i chcieli się zabrać do pracy, ale zamiast skór, znaleźli dwa prześliczne ubranka. Zrazu zdziwili się, a potem wpadli w ogromną radość. Z błyskawiczną szybkością wystroili się i poczęli śpiewać:

Czy nie jesteśmy ślicznymi chłopcami?

Pocóż więc mamy być dłużej szewcami?

I jak zaczęli hasać, tańczyć, skakać przez stołki i ławy, tak w pląsach wybiegli za drzwi.

Od tej pory, nie pokazali się więcej.



Rozwiązanie zagadki z poprzedniego „Kącika dla Dzieci" brzmi:

ZĄB — DĄB.

Tym razem dobrych rozwiązań otrzymaliśmy 157, nietrafnych 42.

Nagrodę w postaci książeczki otrzymał Wojtuś Marcinik, Jaworzno, ul. Grunwaldzka.

PRZYGODY MAŁEGO STASIA



Staś dla mamy niesie mleko,
kroczy dumnie więc ścieżynką,
a gdy Józia spotkał, mówi:
— „Ustąp z drogi mi dziecinko..."

Ale Józio się zachmurzył
i powiada: „Wielkie rzeczy,
mleko niesie — a tak dumny
i tak górnolotnie skrzeczy!"

Tak od słowa — aż do bitki,
mleczko obok postawili —
a tu kotek mimo idąc,
do śmietanki nosek chylił...



Już jest blisko — mleczko nęci
koci nosek z długim wąsem...
A Stasiowi z natężenia
buzia się oblała ponsem.

Lecz Staś na to nic nie zważa,
tylko z Józiem się mocuje —
a tymczasem kotek bury
mleczko smaczne wylizuje...

Kiedy obaj umęczeni
porzucili tę grę płochą —
mleczka nie zostało na dnie
ani kropli, ani trochę...

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY" Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ. 2.31 - PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH" 1 POLE O WYMIARZE 35 mm. × 67 mm. ZŁ. 15. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO.

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.